Nr. 66. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 16 Kwietnia 1923. Rok XLII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 143.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, ... i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopess i A. Salomonowa), ulica ... Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; ... Biuro ..., Marszałkowska ..., T. Piotrowski Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, ... 12, M. J. Froid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń ..., Marszałkowska 113; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", ... agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatta, Niemiecka 4, ... Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Rosenthal, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 16, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 600 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 900— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 1200— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy ... Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Ważne dla PP. Studentów.

Stowarzyszenie przemysł. czapników w Krakowie zawiadamia, że już są na składzie u niżej wspomnianych firm

czapki przepisowe

dla wszystkich gimnazjów, w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach.

L. Manne, ul. Florjańska l. 13.
Jakób Stein, ul. Grodzka l. 4.
Leon Wnuk, Rynek gł., Pasaż Bielaka 9.
Michał Koziowicki, ul. Zwierzyniecka 16.

UWAGA! Zamówienia z prowincji wykonuje się w najkrótszym czasie. 932

Sprawa Niemców w Polsce

Kraków, 15 kwietnia.

Przypadek zrządził, że premjer p. Sikorski przybył do Poznania prawie w rocznicę faktu, który w swoich konsekwencjach zaciążył zabójczo na losach Polski, a w toku dalszych wypadków dziejowych także na losach Europy. Faktem owym było nadanie przez króla polskiego Zygmunta I. inwestytury na lenne Księstwo Pruskie ostatniemu mistrzowi krzyżackiemu, Albrechtowi, który zrzucił szaty zakonne. Działo się dnia 10 kwietnia 1525 r. Na łonie Rzeczypospolitej polskiej wylęgła się naówczas żmija pruska, której łeb starła dopiero ostatnia wojna światowa.

Jaką rolę odegrały Prusy w dziejach Europy, byłoby zbytecznem przypominać. Żyły rozbojem politycznym, dokonywanym bezkarnie przy pomocy bezprzykładnego militaryzmu, który znalazł swój dosadny wyraz w cynicznej tezie: „Siła przed prawem". Prusy przedewszystkiem utuczyły się na rozbiorach Polski, poczem kolejno zaczęły zagarniać ziemie, należące do Austrji, Danji i Francji. Dokonawszy rozbioru Polski, rozgromiły naostatek Austrję, którą zaprzęgły następnie do swojego rydwanu, a wreszcie Francję, której zabrały Alzację i Lotaryngję.

Co się działo na ziemiach polskich w zaborze pruskim, nie potrzeba przypominać. Należy to do katechizmu politycznego, który powinien być znany każdemu Polakowi. Hasło: „ausrotten" panowało niepodzielnie w stosunkach rządu pruskiego do ludności polskiej, wobec której na własną rękę każdy Prusak pozwalał sobie na jaskrawe nadużycia. Zabrano nam wszystkie szkoły, które doszczętnie zgermanizowano, małą dziatwę przygotowywano do pierwszej spowiedzi i komunji w niezrozumiałym dla niej języku niemieckim, wyrugowano zewsząd język polski, wywłaszczono nas z odwiecznych siedzib, które nadawano kolonistom niemieckim, słowem, dążono z brutalną otwartością do zupełnego wytępienia ludności polskiej, która dostała się pod panowanie pruskie. Działo się to w obliczu Europy cywilizowanej w czasie, gdy Gladstone słowem i piórem zwalczał okrucieństwa, popełniane przez Turków na Armeńczykach.

Stało się wreszcie zadość sprawiedliwości dziejowej. Polska odzyskała swój byt niezależny i dzisiaj jako państwo stoi naprzeciw państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej. Odbywa się obecnie wielka likwidacja obopólnych stosunków zarówno zewnętrznych, jak wewnętrznych. O polityce państwa polskiego wobec Rzeszy niemieckiej, a zwłaszcza wobec Prus, nie będziemy tutaj mówili, chcemy bowiem poruszyć tylko sprawę obywateli polskich narodowości niemieckiej w granicach naszej Rzeczypospolitej.

W dzielnicy wielkopolskiej, zarówno w miastach jak po wsiach, żywioł niemiecki, który bądź sam napłynął, bądź został sprowadzony za pomocą osławionej polityki kolonizacyjnej, po chwilowej depresji rychło podniósł głowę i zaczął uprawiać politykę antipaństwową, która koncentruje się głównie w znanem stowarzyszeniu „Deutschtumsbund", pracującem wedle wskazówek z Berlina. Niemcy w Polsce, przyjąwszy obywatelstwo polskie, osądzili, że ono nie obowiązuje ich do niczego. Uważają się w dalszym ciągu za obywateli niemieckich, należą nawet do armji niemieckiej, mają w niej stopnie oficerskie i odbywają tam ćwiczenia wojskowe. Niemcy pozwalają sobie na rzeczy, które są wprost zdradą stanu.

Oczywiście żaden rząd nie może tolerować takich stosunków i dziwić się tylko można, że istniały one dotąd w ciągu 4 lat. Zrozumiał to premjer Sikorski, który, objąwszy w styczniu prezesurę gabinetu, w swojem „exposé" politycznem oświadczył jasno i wyraźnie, że postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie Niemców w Polsce będą stanowczo wykonane. oświadczenie w sali ratusza poznańskiego podczas pobytu swojego w stolicy Wielkopolski. W trzy miesiące później premjer powtórzył to Muszą być wreszcie zlikwidowane niemieckie posiadłości ziemskie i wogóle nieruchomości, muszą być zlikwidowane dzierżawy domen państwowych przez Niemców, muszą wreszcie ci Niemcy, którzy optowali na rzecz Rzeszy niemieckiej, ponieść konsekwencje prawne tej opcji. Premjer oświadczył w Poznaniu, że sprawy te zostaną załatwione w przeciągu roku. Ufamy, że tak się stanie.

Ale naostatek zwracamy uwagę, że ufność Niemców idzie w kierunku wprost przeciwnym. Niemcy w Poznaniu wcale się z tem nie kryją, że nie wierzą w wypełnienie zapowiedzi premjera Sikorskiego. Organ ich „Posener Neueste Nachrichten", omawiając pobyt premjera polskiego w Poznaniu, powiada: „Każdy prezydent ministrów, przyjeżdżający do Poznania, uważa za swój obowiązek przy przekroczeniu granicy wielkopolskiej przybrać specjalnie ostrą postawę wobec Niemców. Tak postąpił Ponikowski, tak uczynił jenerał Sikorski". Wywody swoje kończy wymieniony dziennik uwagą, że „to, co powiedział premjer Sikorski, nie ma rozstrzygającego znaczenia, gdyż pierwsze trzeba to uważać za koncesję dla otoczenia, a po drugie nie wszystko jest zjadane tak na gorąco, jak było gotowane". Niemcy liczą znowu na naszą przysłowiową pobłażliwość, która jednakże w tym wypadku byłaby występkiem. Kwestja niemiecka w Polsce musi być zlikwidowana, a Niemcy muszą stanąć na platformie swoich praw konstytucyjnych, ale także i obowiązków wobec państwa.

TRUDNOŚCI PRZY TWORZENIU WIĘKSZOŚCI.

Warszawa, 14 kwietnia (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy w Sejmie po wczorajszej próbie wywołania sensacji ze strony przywódców „Piasta" przeszedł **zupełnie spokojnie.** Zaznaczyło się prawie zupełne **osłabienie impetu politycznego „Piasta",** nabranego w Krakowie, a to z powodu wyłaniających się coraz większych trudności przy tworzeniu większości, która przed jej zrealizowaniem trzeszczy już na wszystkich zrębach. Okazuje się, że w rzekomo załatwionej już sprawie reformy rolnej, rzeczywiście **nic nie zdecydowano.** Przeciw ewentualnemu paktowi z Witosem ze strony sfer ziemiańskich, zgrupowanych przeważnie w klubie Dubanowicza, istnieje **wielka nieufność,** która mogłaby spowodować usunięcie się tej grupy od ewentualnej większości. Najlepszym tego dowodem jest **nowy kurs polityki pewnego odłamu prawicowców poznańskich,** którzy nie chcą się zgodzić, aby ich kosztem miał być zawarty pakt endecko-piastowski.

KOMITET POLITYCZNY MINISTRÓW.

Warszawa, 14 kwietnia (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premjera **Sikorskiego obradował komitet polityczny ministrów,** na którym rozpatrywano w dalszym ciągu **wytyczne rządu w polityce państwowej na kresach wschodnich.**

Następnie ustalono również **zasady i rozdział referatów** w sprawie ustalenia wytycznych polityki państwowej na kresach Zachodnich. W zakres tych spraw wchodzi między innemi **sprawa eksmisji kolonistów, sprawa optentów** i działalności „Deutschtumsbundu".

Z kolei omawiano sprawę obsadzenia arcybiskupstwa lwowskiego i projektu ewentualnego podziału archidiecezji lwowskiej na diecezję tarnopolską i stanisławowską. Sprawy te będą mogły być zdecydowane dopiero **po zawarciu konkordatu z Watykanem.** Omawiano również obszernie sprawę **przyśpieszenia zawarcia konkordatu z Watykanem** i zniesienia ograniczeń kościoła katolickiego na terenie byłego zaboru rosyjskiego.

ODWOŁANIE DELEGACJI POLSKIEJ Z TURCJI.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Z powodu zmienionej sytuacji w Turcji, **odwołana została z dniem 1 maja b. r. delegacja polska, przebywająca dotąd w Konstantynopolu** z posłem Władysławem Baranowskim na czele. Odwołanie to podyktowane zostało chęcią doprowadzenia **do nawiązania regularnych** stosunków dyplomatycznych z rządem tureckim, z którym łączą Polskę węzły wiekowej sympatji. Należy oczekiwać, że normalne przedstawicielstwo dyplomatyczne zostanie utworzone w najbliższej przyszłości, gdy tylko ustalone zostaną zasady, na których opierać się będą nowe stosunki polsko-tureckie.

WYJAZD ŻYDÓW Z POLSKI.

Warszawa, 14 kwietnia (AW). Jak podaje „Express Poranny", poselstwo sowieckie w Warszawie zawiadomiło komitet pomocy żydom reemigrantom, że wskutek prośby komitetu, centralny komitet wykonawczy (WCIK) **udzielił amnestji** uchodźcom, którzy opuścili Rosję po 12 października 1920 roku bez pozwolenia władz sowieckich, a którzy podlegają **wysiedlaniu przymusowemu z Polski,** na mocy rozporządzenia władz polskich. Komisarjat do spraw zagranicznych ma zwrócić się do rządu polskiego z prośbą **o odroczenie terminu wysiedlania** dla pragnących powrócić do Rosji i na Ukrainę.

„Gazeta Poranna" na zasadzie informacyj, zaczerpniętych w komisarjacie rządu w Warszawie stwierdza, że do dnia wczorajszego wyjechało z Warszawy przeszło 10.000 obcopoddanych, przeważnie żydów. Znaczna większość wyjeżdża do Argentyny i Brazylji, a około 15 proc. do Palestyny. Wielu, nie mogąc uzyskać wizy, a chcąc uniknąć deportacji, wyjeżdża narazie do Gdańska. Dziennie wyjeżdża z Warszawy 1.000 do 1.500 osób.

PROJEKT USTAWY O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej dnia 13 bm., podczas dyskusji nad projektem rządowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wyjaśnił przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych, pułkownik Petrażycki, że odroczenie służby wojskowej przysługiwać może jedynie żywicielom rodzin i kończącym studja naukowe. Mowca uzasadniał konieczność **półtorarocznej służby dla inteligencji** (zamiast 1-rocznej). Omawiając zasadę służby pomocniczej, pułkownik Petrażycki wyjaśnił przyczyny, dla których projekt przewiduje powołanie do tej służby **kobiet bezdzietnych od 20 do 40 lat.**

W sprawie zaopatrzenia rodzin powołanych na 8-tygodniowe ćwiczenia, wniesiono szereg zapytań. W odpowiedzi pułkownik Petrażycki zakomunikował, że ministerstwo spraw wewnętrznych telegraficznie wysłało do poszczególnych wojewodów zarządzenie, aby, nie czekając na ukazanie się „Dziennika Ustaw" z odpowiedniem rozporządzeniem, **wypłacono niezwłocznie zasiłki rodzinom rezerwistów.** Poseł Polakiewicz (Piast) poruszył sprawę **braków lotnictwa wojskowego,** które, nie posiadając odpowiednich **aparatów lotniczych,** ma do zanotowania szereg **tragicznych wypadków.**

OBLICZANIE PROGRESJI W PODATKU GRUNTOWYM.

Z Warszawy donoszą 13 bm.:

Dzisiaj przed południem i po południu obradowała pod przewodnictwem posła Moraczewskiego sejmowa podkomisja skarbowa. Omawiano sprawę **progresji podatku gruntowego.** Ustalono tabelę, według której dodatek do podatku gruntowego będzie pobierany w skali następującej: własność od 60 do 100 morgów 10 procent, od 100 do 300 morgów 20 procent, od 300 do 700 morgów 30 procent, od 700 do 1.500 morgów 50 procent, od 1.500 do 2.500 morgów 70 procent, od 2.500 do 3.500 morgów 120 procent.

Za wnioskiem tym głosowali przedstawiciele Związku ludowo-narodowego, chrześcijańska demokracja, grupa Dubanowicza i przedstawiciele Koła żydowskiego. Pozatem postanowiono, aby dodatek do podatku gruntowego wliczyć do podatku **osobisto-dochodowego.** Za wnioskiem tym głosowali przedstawiciele Z. L. N., Chrześc. demokracja, grupa Dubanowicza i PPS. Postanowiono także, aby **utrzymać podatek podymny** w byłej Kongresówce, **podatek domowo-klasowy** w Małopolsce i budynkowy w byłej dzielnicy pruskiej.

Zmiana rządu w Niemczech

Wiedeń, 14 kwietnia (AW). Według informacji „N. Fr. Presse" z Berlina, problem rządowy poczyna zajmować parlamentarne koła niemieckie. Sprawa ta wysuwaną jest w związku z możliwościami **zlikwidowania konfliktu francusko-niemieckiego, oraz z koniecznością wystąpienia z czynną polityką ze strony Niemiec.** Sfery miarodajne zdają sobie sprawę, że jakkolwiek kanclerz Cuno okazał się nadzwyczaj zręcznym politykiem taktyki biernego oporu, nie mógłby szczęśliwie ująć w swoją rękę inicjatywy Niemiec, dla rozwiązania problemu zagłębia Ruhr. Przy tem gabinet Cuna jest gabinetem mniejszości, to jest trzech stronnictw mieszczańskich, do sprawy zaś tak ważnej dla całej przyszłości Niemiec, jak likwidacja konfliktu francusko-niemieckiego, niezbędny jest **gabinet oparty o wielką koalicję, do której weszliby również i socjaliści.** W związku z tem, omawiana jest sprawa ewentualnego następcy obecnego kanclerza. Za takich uchodzą: **dr Stresemann,** przywódca niemieckiej partji ludowej, oraz **Loebe,** prezydent parlamentu niemieckiego. Kombinacja Loebego jako kanclerza, a dr Stresemanna jako ministra spraw zagranicznych, znajduje jednak więcej zwolenników. Narazie jednak sprawa ta nie jest tak aktualną, by jakakolwiek akcja w tym kierunku mogła być wdrożona. Koła parlamentarne przypuszczają, że stanie się to za kilka miesięcy, to jest mniej więcej w tym czasie, kiedy rozpoczną się właściwe rokowania międzynarodowe dla rozwiązania problemu reparacyjnego.

O rokowania Niemiec z Francją

Berlin, 14 kwietnia (AW). Jak donoszą z kół parlamentarnych, tak ze strony wielkich **przemysłowców jak i socjalistów, wywierany jest nacisk na rząd, dla rozpoczęcia rokowań.** — Wczorajsze wydanie „Vorwaertsu", który wyraża zapatrywanie socjalistycznych sfer, zwraca uwagę rządu na obecną chwilę, **jako nadającą się najbardziej do nawiązania rokowań bez konieczności kapitulacji.**

Krwawe zajścia w Duesseldorfie

Berlin, 14 kwietnia (PAT). Jak donoszą z Paryża, Duesseldorfskie biuro informacyjne podało wiadomość o ostatnich **krwawych zajściach z bezrobotnymi,** jakie miały miejsce w tem mieście. Około 2.00 bezrobotnych urządziło demonstrację przed tamtejszym ratuszem, co wywołało czynną interwencję niemieckiej policji, która nawet dała ognia do tłumu. **Zabito około 4 osoby, a 13 raniono.** Według innych informacyj, ofiarami zajścia było 2 rannych, oraz jeden tylko zabity. Narazie nie jest jeszcze możliwem zasięgnąć dokładnych wiadomości o właściwym stanie rzeczy.

SKAZANIE WINOWAJCY WOJENNEGO.

Berlin, 14 kwietnia (AW). Według doniesień tutejszych dzienników, francuski sąd wojskowy w Amiens, skazał byłego niemieckiego **kapitana Imhoffa, który przebywa obecnie jako inżynier w Ludwigshafen, zaocznie na 20 lat więzienia.** Inżynier Imhoff oskarżony był **o splądrowanie zamku senatora Lubersaca w r. 1918.** Podobny wyrok zapadł także przeciw dwom byłym niemieckim oficerom.

PLOTKI PRZECIWKO POLSCE.

Wiedeń, 14 kwietnia (PAT). „Polnische Stimmen" zaprzeczają stanowczo pogłoskom, rozsiewanym przez prasę zagraniczną o rzekomo **planowanej przez Polskę akcji przeciw niemieckiej części Górnego Śląska.** Pismo wskazuje, że doniesienia te są nonsensem, podobnie jak doniesienia puszczane swego czasu o wojennych zamiarach Polski wobec Litwy i o rzekomych przygotowaniach do aneksji Prus Wschodnich. Wspólnym mianownikiem tych pogłosek — piszą „Polnische Stimmen" jest zamiar podawania w podejrzenie wobec zagranicy pokojowych nastrojów Polski.

ANGLJA PRZECIWKO SOWIETOM.

Leafield, 14 kwietnia (PAT). Cała prasa omawia protest, wystosowany przez wszystkich dostojników kościelnych w Anglji z powodu **prześladowania duchownych** wszystkich wyznań przez bolszewików. „Times" pisze, że rząd angielski w odpowiedniej chwili stwierdził, że pomimo całej sympatji narodu angielskiego dla ludu rosyjskiego, **nie może tolerować władzy, która prowadzi systematyczną kampanję przeciwko podstawom ustroju społecznego, a w szczególności przeciwko religji. Rząd angielski winien wystąpić w sposób zdecydowany przez odwołanie misji angielskiej w Moskwie,** czego konsekwencją byłby wyjazd z Londynu misji handlowej rosyjskiej. „Morning Post" domaga się stanowczo **odwołania przedstawiciela Anglji w Moskwie.** „Evening Standard" zauważa, że przedstawiciele wszystkich wyznań chrześcijańskich oraz wyznania mojżeszowego założyli protest przeciwko temu niesłychanemu czynowi bolszewików, czynowi, który jest dowodem zdziczenia i skrajnej nietolerancji.

EPILOG PORAŻKI BONAR LAWA.

Londyn, 14 kwietnia (AW). Na onegdajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin, rozegrał się epilog klęski rządowej. **Izba przyjęła spokojnie wniosek rządowy w sprawie zatrudnienia byłych żołnierzy w administracji państwowej.** W związku z tem złożył kanclerz skarbu Baldwin oświadczenie, które zostało **przyjęte z zadowoleniem przez przywódców opozycji Mac Donalda i Asquitha.** Ponowna próba zakłócenia spokoju, podjęta przez partję robotniczą, spowodowała przywódcę opozycji Mac Donalda do zagrożenia złożeniem kierownictwa partji robotniczej w razie, jeżeli jej członkowie będą w dalszym ciągu wywoływali sceny a nie ograniczali się tylko do taktyki obstrukcji.

STRACENIE POWSTAŃCÓW IRLANDZKICH

Berlin, 14 kwietnia (AW). Według „Berliner Tageblattu" **stracono w ostatnich dniach 6 nowych irlandzkich powstańców.** Wobec tego liczba egzekucyj dosięgnęła **cyfry 73.** W miarodajnych kołach angielskich przeważa przekonanie, że likwidacja powstania irlandzkiego oraz sprawa uchwycenia przywódców jego **jest tylko kwestją czasu.**

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

(Dokończenie).

Braki materjalne zaś znosiła Łusia z takiem zaparciem się siebie, że robiło to wrażenie chorobliwej jakiejś obojętności na wszystko, co się tyczyło jej osoby. Inaczej było, jeśli się tyczyło „dziadunia". Dziadunio musiał mieć wszystko; dla dziadunia przynosiła Łusia w zarękawku białe pieczywo, swoją porcję, wydzielaną w komitecie amerykańskim opieki nad dziećmi, gdzie pracowała, uzyskawszy to miejsce dzięki protekcji jednej z ciotek pani Julji, bardzo miłej i sympatycznej staruszki z Mińszczyzny, którą wyzuli z majątku przy pomocy bolszewików, jej właśni fornale. Całowała serdecznie Łusię i płakała.

Łzy staruszki zmoczyły włosy, twarz Łusi, ale wyrazu jej twarzy nie zmieniły ani odrobinę; podkrążone oczy patrzały dalej jakiemś twardem posępnem spojrzeniem przed siebie. Widocznem było, że nie może już współczuć z nikim, ani z niczem. Starzec to widział i czuł i zasychał jeszcze więcej w goryczy swojej doszczętnie losem złamanej starości. To jedyne, obcej krwi dziewczę, było epilogiem jego żywota, żywota potomka tych, co zdobywali chorągwie tureckie i przesyłali do Rzymu... „Veni, vidi, Deus vicit"... Te słowa poruszyły jego usta, gdy pogrom bolszewików pod Warszawą otworzył mu wrota do Polski: ale ten oddźwięk radości rozentuzjazmowanej Warszawy trwał krótko, nazbyt krótko w tem sercu, w którem sprężynę tajnych, błogich wzruszeń raz na zawsze, przekręciło życie.

Jeszcze to zaschłe, nieszczęsne serce rzeźwiło się poniekąd tkliwem przywiązaniem tego dziecka, Łusi, i drżało o każdy krok jego. Melancholja, zasępiająca jego duszę z dnia na dzień nieprzeniknliwszą osłoną, rozpraszała się na dźwięk głosu Łusi, na sam jej widok. Ale starzec czuł, że Łusia mimo wszystko, z każdym dniem staje się jakąś inną, skrytą i zamkniętą w milczeniu, ze zgryzota jakaś, tajemnica jej myśli, których z nim nie dzieli, rozłącza ją od niego, twarzy jakby ścianę ruchomą, która — w miarę zbliżania się ku niej — ucieka w dal i z tej dali daje się jeszcze wyczuwać... jako ściana. Przypisywał to pan Pokrzywdzicki urazie Łusi o odepchnięcie Jerzego. Nie mówili z sobą o tem nigdy, pogrzebali, zdawałoby się, i wspomnienie nawet w zgliszczach dworu pokrzywdzickiego, w ową noc straszną, w której orgja „pohulanki" nie przewyższyła już zgrozy samego prologu wieczornego...

Więc teraz, z łona nocy niejednej, dobywał się strach samotności w nieszczęściu i naśmiewał się szatan pychy z jałmużny, o jaką prosiło się dumne niegdyś, niezwalczone cudzą wiarą serce... Nieokreślone, nieujęte głosy zaczęły się dobywać skądinąd, z odmętu o którym dotychczas nie wiedział, że istnieje... że może istnieć... Z dna tego odmętu fala tkliwego wzruszenia, miękkiej, jak pieszczota ukochanej dłoni, żałości, wyrzucała na skraj pamięci zmiażdżoną, krwawą twarz Jerzego i łkała fala u jego stóp płaczem małego dziecka o przebaczenie, skomleniem psa, zamkniętego w pokoju samotnym. To znowu ciemność i pustka zalegała ten odmęt duszy i tylko kiedy niekiedy w suchym zgrzycie pamięci rozpoznawał owo wieczne, bez odpowiedzi, nadludzkie pytanie: „Co mię pytasz o dobrym"?

Potępiłem!... potępiłem! — kajała się myśl — a gdzież miałem prawo do tego? Ko mi dał to prawo, sądzić teraźniejszość, która się pławi we własnej krwi, kopie przez własne groby w dążeniu do Wszechdobra i Wszechmiłości, kto mi dał prawo sądzić ją ustami i myślą ludzi z przed wieka? Ludzi, do których śmiała się różana zorza szczęścia wtenczas, gdy ojcowie tamtych dłońmi czarnemi ubijali ziemię na wygodny i szeroki gościniec dla wybrańców kultury, dla ludzi z szatą godową...

— Kto mi dał prawo — burzył się w sobie starzec — nikt... sam Chrystus nie zwał siebie dobrym... a ja... potępiłem.

I szukał niespokojnie w oczach Łusi odbicia swoich własnych myśli

Ale oczy Łusi były ciemne, jak noc, i tylko zapadały w głąb.

Więc tego wieczoru, stary pan postanowił przerwać tę sztuczną tamę, zbudowaną kunsztownie dla powstrzymania odmętu, który szukał ujścia na zewnątrz, choćby miał zabrać z sobą jego życie i zaczął ostrożnie:

— Cóż to, Łusiu, wróciłaś dziś później, niż zwykle? Oni cię przetrzymują, korzystając z twego wolnego czasu, a ty wysilasz się... mizerniejesz...

— Wcale nie, dziaduniu — odparła Łusia cicho — to nie oni mnie zatrzymali, miss Burkins taka miła osoba, że zostałabym dłużej, gdyby mię zatrzymała... Ale to nie ona. To ja sama, dziaduniu, szłam powoli, nogi jak ołowiane — musiałam odpocząć w Łazienkach. Ale już drugi raz...

— Nie o to chodzi, Łusiu, nie o to... ale niezdrowa jesteś, i od jak dawna błagam cię, byś poszła do doktora..? Nie chciałaś tam, w obozie, radzić się tego wstrętnego pijanicy... Ale tu, w Warszawie..

— Co doktor, — szepnęła Łusia, i ukryła twarz w dłoniach.

Chwilę panowało milczenie. Starzec mierzył myślą odmęt rozprawy tej młodej duszy, ale nie dotarł jeszcze do samego dna.

Nagle zrozumiał.

Jak się to stało — nie wiedział sam. Prawda uderza czasem, jak piorun w najpiękniejszą pogodę — bez wstępu... Więc szepnął cicho, tak cicho, — że Łusia raczej z ruchu ust — niż głosu — poznała, co chce — co śmie powiedzieć...

— Ja wiem... Łusiu, przyjmijmy to .. jako dar Jego, i wychowajmy... dla Polski...

Wtedy Łusia przypadła do kolan starca ze spazmatycznym płaczem, z rozdzierającem łkaniem istoty, skrzywdzonej w swem najświętszem prawie i człowieczeństwie.

Długo w noc płakała Łusia, a ze łzami spływała powoli gorycz i ból pohańbienia, i powoli jakaś jasność napełniała duszę... bo oto... szło Odkupienie.

Gospodarka w państwowych przedsiębiorstwach górniczych

Ostatnie dyskusje w sejmowej komisji przemysłowo handlowej, jak również niektóre małopolskie dzienniki, poddały ostrej krytyce centralny zarząd państwowemi przedsiębiorstwami górniczemi, wywykazując liczne braki i wadliwości tej gospodarki, prowadzonej przez ludzi niefachowych, tymczasowych i nie nadających się w ogólności do administrowania dobrem państwa.

Obecny minister przemysłu i handlu, który dopiero od niedawna urzędując, nie może ponosić całej w tym względzie winy, zaatakowany w tych sprawach przez niektórych posłów, wypowiedział się między innemi kategorycznie, że głównym powodem tych wadliwości w zarządzie przedsiębiorstw górniczych jest samo istnienie głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych w Warszawie, która w swej dyletanckiej administracji połączyła różne niepokrewne, a jednak bardzo wielkiemi kapitałami operujące gałęzie przemysłu.

Stwierdzenie tego faktu przez samego ministra przemysłu, że tak wielki urząd, jak główna dyrekcja państwowych zakładów górniczych w Warszawie, istnieje zupełnie niepotrzebnie, a nadto, że urząd ten jest powodem tylu zatrważających wadliwości, o których usunięcie upomina się komisja sejmowa i głos publiczny — jest doniosłem słowem, potępiającem cały system rządów tych wszystkich czynników ministerstwa przemysłu i handlu, które ten urząd niepotrzebny stworzyły, a następnie kierownictwo w jego dyletanckie ręce oddały.

Zadziwiać bowiem musi każdego, skąd główna dyrekcja górnicza może posiadać takie pełnomocnictwa, które jej pozwalają na gromadzenie olbrzymich nadwyżek kasowych, uzyskanych ze sprzedaży produktów kopalnych i na przetrzymywanie tych kwot w swojem ręku, bez odnoszenia się do ministerstwa skarbu, jedynie kompetentnego do administrowania zapasami publicznego grosza. Przecież każda państwowa gałąź przemysłowa winna bodaj przy końcu roku wyliczyć się ze swoich wydatków i uzyskaną nadwyżkę w gotówce bezzwłocznie odwieść do kasy skarbowej.

Tłómaczenie konieczności robienia zapasów w gotówce, większemi zakupami lub też wydatkami inwestycyjnemi, nie wytrzymuje krytyki, bo w razie potrzeby skarb może na te cele udzielać każdorazowo zaliczki. Zresztą, o ile jesteśmy poinformowani, wydatki na inwestycje i t. p. są zaledwie małym ułamkiem tych wielkich zapasów w gotówce, jakie główna dyrekcja górnicza u siebie gromadzi. — Podobno na nalegania ministerstwa skarbu przyrzekła wreszcie odwieść jakąś kwotę do skarbu państwa, lecz chodzi tu, jak się zdaje, tylko o minimalną sumę, ażeby uspokoić niecierpliwość skarbu, a więc „ut aliquid fecisse videatur".

Czyż nie musi się nasuwać pytanie: w jaki sposób te pieniądze bywają zużyte, następnie, czy wydatki, stąd płynące, są celowe i zgodne z przepisami i intencją ministra skarbu. Wszakże to jest pieniądz publiczny, w szafowaniu którego nie powinno być tajemnicy. Jeżeliby każdy centralny urząd w ten sposób gospodarował i samowolnie przetrzymywał miljardowe może sumy u siebie, to istotnie strata dla skarbu państwa byłaby wielka i niepowetowana i cierpienie tego stanu rzeczy odbićby się musiało bardzo ujemnie na słabym jeszcze organizmie państwowym.

Niestety, niema u nas w tym względzie dostatecznego uświadomienia. Właśnie onegdaj znany ekonomista, p. Dutlinger, zwrócił uwagę w warszawskim „Kurjerze Porannym", że w centralnej kasie państwowej i innych kasach państwowych, oraz wojskowych, nagromadzono gotówkę 157.3 miljardy marek, a przecież wskazany byłby szybszy obrót wpływów do kas centralnych, któryby nie zwiększał sztucznie długu skarbu państwa i obiegu banknotów.

Wszak nietylko stara ustawa Banku angielskiego, ale i świeżo zatwierdzone statuty Banku narodowego austrjackiego postanawiają, iż oddziały tych banków są uprawnione do przyjmowania wszelkich dochodów i płacenia wydatków państwowych. Jest to obrót szybszy i skoncentrowany, który jest konieczny także w Polsce.

Sądzić należy, że nasz minister przemysłu i handlu, osądziwszy sam już tę sprawę ujemnie, zlikwiduje wreszcie główną dyrekcję górniczą i hutniczą w Warszawie, nie pozostawiając jej — jak to dotąd się działo — możności, aby przy zmianie osoby ministra, choćby zbliżonego nawet do grupy ludzi, rządzących górnictwem państwowem w samem łonie ministerstwa przemysłu i handlu — główna dyrekcja hutnicza mogła jeszcze w jakiejkolwiekbądź formie funkcjonować.

Nie wiemy, jak długo jeszcze będzie p. Ossowski kierował sprawami ministerstwa przemysłu, ale podnieść musimy, że usunięcie przez niego tego szkodliwego urzędu przyczyni się do uzdrowienia gospodarki w państwowych przedsiębiorstwach górniczych, a zarazem do uzdrowienia administracji w samem ministerstwie przemysłu i handlu, gdzie przecież raz interesy ogólno-państwowe winny wyjść na czoło przed interesami, czy też zachciankami pewnych grup, osób, lub partyj politycznych.

W ostatnich dniach na łamach naszego pisma poruszył p. dr Bogdani brak oszczędności w państwie z powodu nadmiaru personalu urzędniczego. Obserwując jednak dążności do redukcji urzędów w centralnych władzach, musi się przyjść do przekonania, że może nie same ministerstwa, jako właściwe władze centralne, posiadają zbyt wielką liczbę urzędników, ale, że istnienie całej masy niepotrzebnych naczelnych urzędów przy różnych ministerstwach w rodzaju właśnie głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych w Warszawie, jest tym tajemniczym schowkiem całego nadmiaru urzędników państwowych i, że odnośna komisja oszczędnościowa w tym właśnie kierunku swoje działanie redukujące zwrócić powinna.

Przytem z tą redukcją dzieją się dziwne rzeczy. I tak n. p. w salinach w Bochni uznała główna dyrekcja ilość dotychczasową inżynierów w liczbie trzech za zbyt wielką i zredukowała ją o jednego, przenosząc w stan spoczynku stosunkowo młodego inżyniera, który otrzymał dożywotnią emeryturę. Aliści w kilka tygodni potem, bez żadnego powodu, przydzielono w miejsce „zredukowanego" inżyniera dwóch nowych, tak, że obecnie, zamiast trzech inżynierów, mamy „po redukcji" — czterech, z których dwaj nie są fachowcami salinarnymi i dopiero się uczą.

Rozporządzamy, niestety, i innemi podobnemi, jeszcze więcej rażącemi, faktami, świadczącemi o rozrzutności i lekkomyślności decydujących czynników, obsadzających liczne co do ilości osób, a zupełnie niepotrzebne dla państwa urzędy, falangami ludzi, nie posiadających żadnych kwalifikacyj i najkonieczniejszego przygotowania. Mimo narzekań w tym kierunku, stan taki trwa nadal, a przecież balast ten bezwzględnie odpaść musi i minister, który w swoim resorcie zdoła przeprowadzić sanację w tym względzie, zasłuży sobie niewątpliwie na wdzięczność państwa i społeczeństwa.

Ustawa o zasiłkach dla rodzin osób, dowołanych na ćwiczenia wojskowe

Ostatni „Dziennik Ustaw" z 10 kwietnia ogłasza ustawę z 22 marca b. r., regulującą sprawę zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Według tej ustawy, prawo do zasiłków przysługuje najbliższej rodzinie powołanego, a to żonie (także separowanej, o ile powołany obowiązany jest ją utrzymywać)), dzieciom ślubnym lub nieślubnym, pasierbom, dalej rodzicom, oraz nieletniemu rodzeństwu, wreszcie dziadkowi i babce powołanego. Prawo do zasiłków przysługuje jednak wymienionym wyżej osobom tylko w tym wypadku, jeżeli bądź to byt ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia zależny od jego pracy i zarobku, bądź też, jeżeli w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych zaszły okoliczności, uzależniające byt powyższych osób od jego pracy. Nie przysługuje rodzinie powołanego prawo do zasiłku, jeżeli jeden z członków rodziny tej otrzymał odroczenie lub zwolnienie od służby wojskowej, jako jedyny żywiciel. Jeżeli kilka osób z takiej rodziny odbywa równocześnie ćwiczenia wojskowe, przysługuje jej prawo tylko za jedną z nich.

Dzieciom, względnie rodzeństwu, powołanego, nie przysługuje również prawo do zasiłku, o ile ukończyły 16 rok życia, z wyjątkiem wypadku uczęszczania do zakładu naukowego, względnie pobierania nauki w zawodzie praktycznym, oraz w razie udowodnienia przez urzędowe świadectwo lekarskie, że z powodu swego stanu zdrowia nie mogą zapracować na własne utrzymanie.

Zasiłek przysługuje członkom rodziny powołanego za czas od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia następującego po dniu zwolnienia włącznie.

Wysokość zasiłków, gwarantujących rodzinie powołanego minimum egzystencji i płatnych tygodniowo, ustalona będzie w dziennych normach, które określa dla poszczególnych członków rodziny Rada ministrów, uwzględniając warunki lokalne i gospodarcze odnośnych kategoryj osób, tudzież i inne okoliczności, wpływające na byt tych osób. Obowiązek płacenia zasiłku względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z pracy najemnej — ciąży na pracodawcy, we wszystkich innych wypadkach, oraz w wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia zasiłku przez pracodawcę — na skarbie państwa.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego. Zgłoszenie prawa do zasiłku winien uskutecznić powołany przed odejściem na ćwiczenia, zgłoszenie takie uskutecznić może także ubiegający się o zasiłek członek rodziny, względnie jego zastępca. Zgłoszenie, wniesione bez usprawiedliwienia później, aniżeli w ciągu miesiąca po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych, nie podlega rozpatrzeniu.

Wszelkie podania, załączniki i korespondencja, wynikająca z wykonania niniejszej ustawy, wolne są od opłat stemplowych. Ostateczny termin zgłaszania prawa do zasiłku, tudzież wnoszenia odwołań przeciw zapadłym na podstawie powyższego rozporządzenia orzeczeniom — ustala się na dwa miesiące od ogłoszenia niniejszej ustawy. Rodzinom osób, powołanych w roku 1923 na ćwiczenia wojskowe przed dniem ogłoszenia niniejszej ustawy, mają być wypłacone zasiłki podług jej postanowień.

Ustawa powyższa weszła w życie z dniem 10 kwietnia i obowiązuje do 31 grudnia b. r. Dopóki jednak do ustawy tej nie ukaże się rozporządzenie wykonawcze, które dla ustawy o zasiłkach ma zasadnicze znaczenie, ustawa ta wykonana być nie może.

Wobec tego przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych oświadczył w komisji wojskowej (zob. artykuł pod tytułem: „Projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej"), że województwa otrzymały telegraficzne zarządzenie, aby, nie czekając na rozporządzenie wykonawcze, rodzinom rezerwistów wypłacono niezwłocznie zasiłki.

Echa katastrofy lotniczej w Krakowie

Kraków, 15 kwietnia.

Lokatorzy domu pod l. 30 przy ul. Lubicz, na który runął kadłub samolotu, rozpoczęli wczoraj od rana wędrówkę po urzędach wojskowych z prośbą o udzielenie im pomieszczenia. Na skutek interwencji prezydjum miasta, dowódca okręgu korpuśnego jen. Czikiel postanowił do czasu adaptacji zrujnowanego domu, ulokować pozbawionych dachu lokatorów w jednym z hotelów krakowskich. Wynikłe z tego koszta pokryją władze wojskowe, zaś prezydjum miasta zwolni zajęte mieszkania w hotelu od wszelkich opłat gminnych. Pozbawionych mieszkania jest 5 rodzin. Dwie partje otrzymają po dwa pokoje, trzy mniejsze rodziny po jednym. Jen. Czikiel zwrócił się telegraficznie wczoraj do ministerstwa wojny, czy godzi się na takie załatwienie sprawy, w przeciwnym razie musianoby jedną z kompanij wojskowych w koszarach krakowskich przenieść poza miasto, a opróżniono w ten sposób ubikacje oddać do użytku bezdomnych.

Wczoraj ze zrujnowanego domu przy ul. Lubicz przywieziono do szpitala św. Łazarza jednę z ofiar katastrofy p. Witowską, głuchoniemą, żonę piekarza. Stan jej ubiegłej nocy znacznie się pogorszył, a spuchlizna objęła całą górną część ciała, skutkiem poparzenia trzeciego stopnia. Stan chorej jest bardzo groźny.

Pogrzeb śp. Ziarkowskiego, który w czasie katastrofy samolotowej zginął tragiczną śmiercią w swem mieszkaniu przy eksplozji motoru, odbędzie się dzisiaj w niedzielę popołudniu z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Pogrzeb obu lotników odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godz. 2 popołudniu z kaplicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej.

Na ofiary strasznego wypadku, pozbawione mienia i dachu nad głową, wpływają od różnych osób z Krakowa i prowincji nieliczne na razie składki. Mamy nadzieję, że przykład ten znajdzie wielu naśladowców, którzy pośpieszą z wydatnemi składkami, dla ulżenia okropnej nędzy, w jakiej znalazły się nieszczęśliwe rodziny, dotknięte bezpośrednio katastrofą.

O WYŚWIETLENIE KRAKOWSKIEJ KATASTROFY LOTNICZEJ.

Z Warszawy donoszą 14 bm.: Minister spraw wojskowych celem wyświetlenia katastrofy lotniczej w Krakowie zarządził wysłanie specjalnej komisji z ramienia ministerstwa spraw wojskowych z inspektorem wojska lotniczego na czele.

Nowe ceny mięsa i pieczywa

Kraków, 15 kwietnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji cennikowej pod przewodnictwem wicepr. dra Wielgusa. Po rozpatrzeniu przez referenta aprowizacyjnego Niedziałkowskiego kalkulacji na mięso, ustanowiono następujące ceny:

W sklepach I klasy za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką 10.250 mk., bez dokładki 12.300 mk.; polędwicy 12.500 mk., cielęciny 7800 mk.

W sklepach II kl. za 1 kg. wołowiny z dokładką 9800 mk., bez dokładki 11.800 mk., polędwicy 12.000 mk., cielęciny 7600 mk.

W sklepach III kl. za 1 kg. wołowego z dokładką 9200 mk., bez 11.000 mk., polędwicy 11.200 mk., cielęciny 7400 mk.

Koszerne dla kl. I ej 11.000 mk., dla II kl. 10500 mk., dla III kl. 10.000 mk.

Komisja uchwaliła przeprowadzić kontrolę sklepów rzeźniczych, celem zaliczenia ich do odpowiedniej klasy, stosownie do jakości sprzedawanego mięsa, zaznaczyć bowiem należy, że przeważnie wszyscy rzeźnicy sprzedawali mięso wedle cen klasy I.

Następnie ustalono cennik pieczywa. Ceny są następujące: za 1 kg. chleba jasnego żytniego 2100 mk., ciemnego 1700 mk., bułka gładka 6 dkg. 225 mk., bułka gładka ciemna 6 dkg. 200 mk., 3 dkg. rożek i wiedeńska 145 mk., solodrąg 3 dkg. 130 mk. Cenę chleba miejskiego ustanowiono 1900 za 1 kg., dla zakładów dobroczynnych 1200 mk.

Wkońcu komisja uchwaliła wprowadzić indywidualne cenniki dla piekarzy, wypiekających białe pieczywo, na pieczywo luksusowe.

Wyroby masarskie sprzedawane będą po następujących cenach: 1 kg. szynki krajanej 23.000 mk., kiełbasy surowej 13.500 mk., polędwicowej 20.000 mk., siekanej 14.000 mk., krajanej 15.000 mk., siekanej wiejskiej 18.000 mk., wędzonki gotowanej 17.500 mk. Cena tłuszczów niezmieniona.

Sprawę cennika restauratorów i kawiarzy postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia komisji cennikowej.

Ceny ustalone na posiedzeniu komisji będą obowiązywać dopiero po zatwierdzeniu cenników przez województwo.

KRONIKA

Kraków, 15 kwietnia.

JEN. LE ROND HONOROWYM DOKTOREM PRAWA UNIW. JAGIELL. W dniu 18 kwietnia (środa) o godz. 6 wieczorem odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość wręczenia dyplomu doktora praw „honoris causa" jenerałowi Le Rond. Tego samego dnia o godz. 10 wieczór odbędzie się na cześć jenerała Le Rond'a raut w salach Starego Teatru.

W WARSZAWIE POTANIAŁO, W KRAKOWIE PODROŻAŁO. Z Warszawy donoszą: Wobec zwiększonego dowozu, spowodowanego nastaniem cieplejszej pogody, spadły dość znacznie ceny masła. Cena funta masła dochodziła ostatnio do 16 tysięcy Mkp., mimo, iż cena orjentacyjna masła ustalona była w wysokości 11.500 Mkp. Obecnie masło można nabywać po 10—11.500 Mkp. za funt. Spadły również ceny jaj.

Z powodu zwiększonej podaży na rynku miejscowym, nastąpił spadek cen mięsa, głównie wieprzowiny, która staniała przeciętnie o 1.000 Mkp. na funcie. Cielęcina wykazuje również tendencję zniżkową. Zwiększona podaż mięsa wywołana została wzmożonym po świętach dowozem materjału rzeźnego.

STRAJK ARTYSTÓW W TEATRZE OPERA I OPERETKA. Wczoraj publiczność spiesząca tłumnie wieczorem na przedstawienie operowe „Rigoletta" z głośnym śpiewakiem Ordą w roli tytułowej, spotkał niemiły zawód. Gdy publiczność wypełniła widownię, zawiadomił ją dyrektor Poleński, który wyszedł przed kurtynę, że przedstawienie z powodu nagle wybuchłego strajku artystów operowych i chórów nie odbędzie się.

Jak się dowiadujemy, strajk powstał skutkiem żądania artystów podwyżki płac, czego dyrekcja nie mogła uwzględnić. Dzisiaj przedstawienia nie odbędą się. Zaznaczyć należy, że personal techniczny i orkiestra nie przystąpiły do strajku.

Ze strony artystów Opery i operetki otrzymujemy informację, że gdy dyrekcja tego teatru stanowczo odmówiła im wypłaty dodatku drożyźnianego, wypłaconego przez inne teatry krakowskie jeszcze 1 marca br., zebranie artystów tej sceny uchwaliło 8 bm. wstrzymać się od pracy w dniu 14 bm. O tem zawiadomiona została dyrekcja Opery i operetki tegosamego dnia 8 bm. Dyrekcja jednak nie podjęła żadnych kroków, celem zaspokojenia żądań artystów i nie uprzedziła publiczności o ich decyzji.

W SPRAWIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE, z powodu artykułów „Głosu Narodu", ministerstwo zdrowia publicznego ogłasza w „Monitorze Polskim" z 11 b. m.:

Wskutek doniesienia jednego z lekarzy pomocniczych szpitala św. Łazarza w Krakowie, wydelegowana została do Krakowa inspekcja, która naocznie stwierdziła, że szkoła położnych prowadzona jest pod względem pedagogicznym i administracyjnym bez zarzutu. Zarzuty z dziedziny wykonawstwa lekarskiego ministerstwo zdrowia publicznego odstąpiło wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu warszawskiego do fachowej oceny. Na podstawie sprawozdania tego wydziału, ministerstwo stwierdziło, że w zakwestjonowanych przypadkach nie było ze strony p. dra Markowej karygodnych uchybień przeciwko zasadom nauki i sztuki lekarskiej.

W tym stanie rzeczy ministerstwo zdrowia publicznego wzięło pod uwagę opinje, wyrażone przez: okręgową Radę zdrowia w Krakowie, dyrekcję szpitala św. Łazarza, radę prymarjuszów tego szpitala i wojewodzki urząd zdrowia w Krakowie; wszystkie te czynniki, które bezpośrednio przez szereg lat kontrolowały i obserwowały działalność p. dra Markowej na stanowisku tymczasowej kierowniczki szkoły położnych, wydały o jej działalności opinję dodatnią. Wobec tego ministerstwo zdrowia publicznego zatwierdziło p. dra Markową na tym urzędzie.

Gdy równocześnie wyżej wymienione czynniki, a także rada wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego oświadczyły się za oddzieleniem szkoły położnych, jako szkoły typu średniego, od oddziału III. ginekologiczno-położniczego szpitala św. Łazarza — ministerstwo zdrowia publicznego uznało pogląd ten za słuszny i zgodnie z odnośnemi wnioskami okręgowej Rady zdrowia w Krakowie, dyrekcji szpitala św. Łazarza, rady prymarjuszów tego szpitala i wojewódzkiego urzędu zdrowia — prymarjat oddziału III. powierzyło p. doc. drowi Januaremu Zubrzyckiemu — na razie prowizorycznie, aż do załatwienia formalności, związanych z podziałem.

ZNOWU KRADZIEŻE LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Dnia 7 bm. znaleziono na polach koło bastjonu Nr 5 przy ul. Mogilskiej, 7 podartych listów amerykańskich. Następnego dnia w tym samym miejscu znaleziono znów 11 takich listów. Kilkudniowe dochodzenia policyjne wykazały, że listy te skradzione zostały w urzędzie pocztowym Kraków 2, podczas sortowania listów amerykańskich, przez tamtejszych woźnych Jana Kamusińskiego i Emila Dreszera, którzy po wyjęciu znajdujących się wewnątrz dolarów, listy porzucili. Kamusińskiego i Dreszera aresztowano.

ZAKWESTJONOWANE OBRUSY I POSZEWKI. Wczoraj przytrzymano na tandecie podejrzanego osobnika w chwili, gdy sprzedawał bieliznę, między którą były obrusy i poszewki z monogramami R. T. i W. R., oraz poszwa na kołdrę z monogramem R. W. Rzeczy te złożono w ekspozyturze śledczej pod „Telegrafem", gdzie właściciel może je odebrać.

UJĘCIE ZŁODZIEJKI. Aresztowano Wiktorję Bugajównę, b. służącą u p. Pieczarkowej przy ul. Poselskiej 15, która z końcem grudnia ub. r. odeszła ze służby u Pieczarkowej, a 28 stycznia br. za pomocą już przedtem dorobionych kluczy weszła do mieszkania swej dawnej służbodawczyni i ze zamkniętej szafy skradła biżuterję wartości 30 miljonów mk. Kosztowności prawie w całości odebrano i zwrócono poszkodowanej.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Onegdaj w nocy skradziono ze zamkniętego strychu w domu pod l. 47 przy ul. Grodzkiej bieliznę wartości około pół miljona mk. Również tego samego dnia skradziono ze strychu domu pod l. 34 przy Al. Słowackiego bieliznę wartości ponad miljon mk. W obu wypadkach złodzieje dostali się na strych z dachu przez dymnik.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. KOLONIJ WAKAC. Pełne posiedzenie wydziału Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się we wtorek dnia 17 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w gimn. św. Jacka. Na porządku dziennym między innemi: Ukonstytuowanie się wydziału, ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1923, obchód dwudziestolecia istnienia Towarzystwa, sprawozdanie z pobytu komisji budowlanej w Porębie Wielkiej i ważne sprawy bieżące.

TEATR A MŁODZIEŻ. Staraniem Koła naukowo-wychowawczego gimn. św. Jacka odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 6 wieczór w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk, odczyt prof. L. Skoczylasa pt. „Czem jest teatr".

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK FOCH MARSZAŁKIEM POLSKI. W dniu 13 kwietnia b. r. prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych i uchwały Rady ministrów nadał tytuł marszałka Polski marszałkowi armji francuskiej, Ferdynandowi Fochowi. Na granicy polsko-czeskiej spotka minister spraw wojskowych marszałka Focha i wręczy mu w imieniu prezydenta dekret nominacyjny. Przekroczywszy więc granicę Polski, wielki wódz Francji przybędzie już do nas, jako marszałek Polski.

Podczas pobytu w Warszawie prezydent wręczy Fochowi artystycznie wykonaną buławę marszałkowską. Foch zamieszka podczas pobytu w Warszawie w pałacu królewskim w Łazienkach.

WYMIANA OSÓB MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ. „Dziennik ustaw" z dnia 12 kwietnia br. ogłasza ustawę z 16 marca w przedmiocie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą. Na podstawie tej ustawy Rada ministrów ustala listę, obejmującą najwyżej 340 osób, przebywających w Polsce, które będą wydane Rosji i Ukrainie przy równoczesnem wydaniu przez rządy tych państw osób, przebywających na ich terenie. Listę i liczbę osób, które w drodze wymiany przybyć mają do Polski, ustala również Rada ministrów. Ustawa zezwala dalej Radzie ministrów na zawieszenie postępowania sądowego, administracyjnego, dyscyplinarnego względnie wykonania kar względem tych osób, które przeznaczone zostały do wymiany. Ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogłoszenia.

WYCIECZKA ŁOTEWSKA W POLSCE. Dnia 1 maja przyjeżdża z Rygi do Polski wycieczka przemysłowców łotewskich. Weźmie ona udział w uroczystościach 3 maja w Warszawie, poczem zwiedzi Łódź, Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Poznań, Kraków, Lwów i Borysław. Wycieczka zabawi w Polsce około 3 tygodni.

WYPOWIEDZENIE UKŁADU CZEKOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO. Dnia 22 kwietnia będzie wypowiedziany układ między Polską a Niemcami w przedmiocie obrotu czekowego między polską częścią Górnego Śląska a Niemcami. Wobec tego urzędy pocztowe na terytorjum Górnego Śląska będą przyjmowały wpłaty czekowe do Niemiec i wypłacały czeki niemieckie tylko do dnia 22 kwietnia włącznie.

UCZTA NA CZEŚĆ CZERWONEGO KRZYŻA. Donoszą z Warszawy: Przedstawiciele 20 narodów zasiedli wczoraj dnia 13 bm. przy stołach biesiadnych w Hotelu Europejskim do objadu, wydanego na cześć uczestników zjazdu Towarzystw Czerwonego Krzyża przez dra Rene Sanda, generalnego sekretarza ligi Czerwonych Krzyży. Z ramienia rządu polskiego w objedzie uczestniczył minister zdrowia Chodźko, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych p. Haller, oraz ministerstwa spraw wojskowych jenerał dr Zwierzchowski, oraz liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego, jeneralicji, świata lekarskiego i uczestnicy konferencji. Dr Rene Sand wzniósł toast na cześć prezydenta Rzeczypospolitej. W mowie wygłoszonej podkreślił trudną rolę i obowiązki Polski w zakresie sanitarnej obrony zarówno Polski, jak i całej Europy, podnosząc działalność ministerstwa zdrowia i charakteryzując znaczenie obrad ukończonej świeżo konferencji. W odpowiedzi minister Chodźko podkreślił zasługi ligi Czerwonego Krzyża na polu walki z epidemjami i wydatnej pomocy, udzielonej Polsce. Po całym szeregu przemówień zebranie w miłem nastroju przeciągnęło się poza północ.

HUMOR POSŁA WITOSA. Warszawski „Kurjer Czerwony" zamieszcza następujący „wywiad" z pos. Witosem. Niezwykły ten „wywiad" streszcza się w następujących pytaniach współpracownika „Kurjera" i odpowiedziach posła Witosa: Jak daleko zaszły rokowania? — Nie mierzyłem. — Ale mniejwięcej? — Ani mniej, ani więcej. — Jaka jest więc obecna faza rokowań? — Taka, jak przedtem. — Więc panowie czekacie, czy obszarnicy zgodzą się na waszą reformę rolną? — My właściwie na nic nie czekamy. — A czy panowie mają nadzieję dobicia targu? — Nadzieja jest matką głupich.

Istotnie pos. Witos musiał mieć wyborny humor, sprawozdawca zaś „Kurjera Czerwonego" — dużo cierpliwości.

POLSKO FRANCUSKIE ŚWIĘTO SPORTOWE. Jak donosi „Kurjer Czerwony", klub sportowy „Polonia" zwrócił się do mistrza Paryża i Francji klubu „Red Star" z zaproszeniem do Polski. Prawdopodobny jest przyjazd gości francuskich w dniu 3 maja, w którym to dniu projektowane jest urządzenie w Warszawie święta sportowego polsko-francuskiego z powodu przyjazdu jen. Focha. Jednego dnia Francuzi mają się zmierzyć z klubem „Polonia", następnego z klubem „Cracovia".

NOWI WICEPREZESI RADY M. WARSZAWY. Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Rady m. na wakujące stanowiska wiceprezesów Rady miejskiej w głosowaniu imiennem zostali wybrani: na miejsce p. S. Nowodworskiego, który jeszcze w roku zeszłym opuścił Radę miejską i fotel prezydenta miasta, wybrany został kandydat grup narodowych, r. St. Wilczyński, na miejsce zaś r. Jaworowskiego, leadera grupy P. P. S., obecnie posła sejmowego, wybrany został r. Szpotański.

NA ZJEŹDZIE PRZYRODNIKÓW POLSKICH W WARSZAWIE wygłoszono na pierwszem posiedzeniu dwa referaty: p. A. Dobrowolski mówił „O lodzie lądowym Antarktydy i lądów arktycznych", p. H. Arctowski „O lodach Antarktydy". Drugie posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 5 po południu. Zebrani wysłuchali trzech referatów: p. Z. Starzyńskiego: „Kilka uwag w sprawie nazwy diluwjum", p. M. Limanowskiego: „Lądolód na niżu polskim i jego stosunek do zlodowaceń na zachodzie i wschodzie" i p. St. Lencewicza: „Najmłodsze zlodowacenie w Polsce". Jutro początek obrad o godzinie 9.30 rano.

CZESI ZŁOŻYLI WIENIEC NA POMNIKU MICKIEWICZA. W obecności członka delegacji czesko-słowackiego Czerwonego Krzyża, inżyniera Durazilla, posła republiki czesko-słowackiej ministra Prokopa Maksa, oraz delegata polskiego Czerwonego Krzyża, prezes delegacji czesko-słowackiego Czerwonego Krzyża, minister dr Hrohazka w imieniu tejże delegacji złożył w Warszawie u stóp pomnika Adama Mickiewicza wieniec ze wstęgami narodowemi czesko-słowackiemi.

WYŻSZE KURSA UKRAIŃSKIE W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 12 bm. na uniwersytecie warszawskim odbyło się uroczyste otwarcie wyższych kursów ukraińskich.

JUBILEUSZ REŻYSERA OPERY WARSZAWSKIEJ. Opera warszawska obchodzi jubileusz 30-letniej pracy śpiewackiej swego naczelnego reżysera Henryka Kowalskiego, jednego z najwybitniejszych basistów polskich.

ZAKŁAD RADOWY. W Warszawie ma powstać instytut radowy imienia Curie-Skłodowskiej, który ma przyrzeczone otrzymanie pewnej ilości radu, o ile uzyska gmach własny dla badań leczniczych.

OTWARCIE MOSTU NA NIEMNIE. „Przegląd Wieczorny" podaje, że dnia 18 bm. wyjeżdża z Warszawy na uroczystość otwarcia mostu na Niemnie pod Wilnem delegacja ministerstwa kolei żelaznych z ministrem Marynowskim. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele departamentu budowy i przedstawiciele władz drogowych. Otwarcie mostu nastąpi dnia 19 bm.

ZROZUMIAŁA OSTROŻNOŚĆ WŁADZ WOJSKOWYCH. Ze Lwowa telefonują nam: Sjonistyczna „Chwila" w związku z interpelacją pos. Gruenbauma w sprawie usuwania żydów z kancelaryj wojskowych, zamieszcza tekst 2 poufnych rozkazów władz wojskowych. Fakt ten stwierdza najlepiej, że żydzi w kancelarjach wojskowych rzeczywiście nadużywają tajnych dokumentów, wobec czego ostrożność władz wojskowych jest zupełnie usprawiedliwiona.

ZWINIĘCIE NAJWIĘKSZEGO HOTELU W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: W tych dniach zostaje ostatecznie zlikwidowany największy z hoteli miejscowych, liczący 160 pokoi, hotel „Savoy". Według jednych wersyj, cały budynek ma zająć wielka firma bankowa, według innych zaś ma być przebudowany na lokale mieszkalne. W każdym razie zlikwidowanie olbrzymiego hotelu przy dzisiejszym głodzie mieszkaniowym jest faktem, który poruszy opinję naszego miasta.

Zaznaczyć należy, że poza licznym kontyngentem przyjezdnych, w hotelu „Savoy" mieszka także szereg osób ze sfer pracowników inteligencji, a całe siódme piętro zajmują artyści teatru miejskiego, którzy po sprzedaży hotelu dosłownie zostaną na bruku.

PRZEMYŚL, 13 kwietnia. (Zastój w mieście. — Odezwa posła dr Diamanda. — Wiec sprawozdawczy sjonistycznego posła. — Przedstawienie teatralne).

W okresie przedwojennym władze zaborcze wybrały Przemyśl jako strategiczny punkt i uczyniły z miasta i okolicy twierdzę oraz siedzibę licznej załogi. Obecnie zaś Przemyśl, to abdera prowincjonalna. Niema tu handlu ani przemysłu. Są tylko liczne banki i kilka drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, obliczonych na spekulację. A przecież Przemyśl ma doskonałe warunki rozwoju i piękne okolice i gdyby tylko była inicjatywa i przedsiębiorczość oraz poparcie rządu, miasto wyglądałoby inaczej. Gmina miasta nie czyni nic w tej sprawie a o przedsiębiorczości jednostek również nie słychać wiele. Tak więc jedno z najpiękniejszych miast prowincjonalnych w Małopolsce wegetuje i posiadając tyle skarbów przyrody, nie przynosi żadnego pożytku ludności, ani państwu. Liczne rzesze robotnicze cierpią z powodu bezro-

bocia i zastoju budowlanego. Dzięki niedołęstwu i brakowi dobrej woli u niektórych czynników, panuje bezrobocie i nędza. Może przecież znajdą się ludzie, którzy o tej ważnej dla miasta i kraju sprawie pomyślą.

Dnia 10 bm. wygłosił w sali „Domu robotniczego“ poseł dr Diamand odczyt na temat „Polityka finansowa Polski“. Prelekcja posła Diamanda wywołała w sferach miejscowych żywe zainteresowanie.

Onegdaj odbył się w sali ruskiego „Domu narodnego“ wiec sprawozdawczy posła sionistycznego p. Frostiga, który atakował rząd Sikorskiego. Nie wspomniał jednak nic o rozłamie w „Kole żydowskim“. Ogólne zdziwienie wśród żydowskich wyborców wywołał fakt, że mówca bardzo pochlebnie wyrażał się o prawicy sejmowej. Ta sezonowa kokieterja sionistów w stronę prawicy pozostanie tylko bronią wiecową dla bałamucenia wyborców.

Życie artystyczne naszego miasta rozwija się w ostatnich tygodniach. Prócz imprezy teatru p. Michułowicza, który odegrał „Kobietę, która mści swoje krzywdy“ (Wiera Mircewa) grywa w sali teatralnej na Zamku zespół operetkowy „Fredreum“. Odegrano operetkę „Taniec szczęścia“ i „Dookoła miłości“.

Szczególne uznanie należy się Towarzystwu muzycznemu „Juwal“ za doskonałe odegranie znanej operetki Lehara „Druciarz“. Wykonanie tej operetki oraz chór i orkiestra były nieprzeciętne. Dzięki kierownictwu dyrygenta i prezesa „Juwalu“ p. dr Józefa Aksera, zespół pozyskał uznanie szerokich sfer publiczności.

NAJSTARSZY KOŚCIÓŁ W WIEDNIU ZAGROŻONY RUINĄ. Jak donoszą pisma wiedeńskie, najstarsza świątynia stolicy Austrji, mianowicie kościół pod wezwaniem św. Ruprechta, jest poważnie zagrożony ruiną, wzywają więc wiernych do składek dla utrzymania tego zabytku historycznego. I dla nas losy tego kościoła nie są obojętne, gdyż odbywały się w nim stale nabożeństwa polskie, zwany też był kościołem polskim. Mały ten kościółek powstał w roku 783, a zatem przed tysiącem stu czterdziestu laty, gdy Wiedeń był jeszcze wioską rybacką.

KATASTROFA LOTNICZA. Z Berlina donoszą 14 bm.: Dziś w południe podczas zwiedzania portu lotniczego na lotnisku Tempelhof jeden z aeroplanów, krążących nad lotniskiem, [illegible] z wysokości 75 metrów i rozbił się. Pilot i [illegible] pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia. Odniesiono ich do szpitala, gdzie 2 zmarli.

ZMARLI.

— **Bronisław Dobrowolski**, st. radca rachunkowy sądu apelacyjnego w Krakowie, zmarł dnia 13 bm., przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarza rakowickiego.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Przejściowe pogorszenie się stanu pogody, miejscami deszcz, nieco chłodniej, zmiana kierunku wiatrów na zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4481 Zofja i Ferdynand Hoesikowie. 4482 Antoni G. Grzeziński Detroit Michigan U. S. A.; 4483 Henryk Jaworowicz Detroit Michigan U. S. A.; 4484 Juljan i Zofja Heimowie z Nowego Sącza; 4485 Karol Buzek inspektor szkolny w Cieszynie; 4486 Pamięci Haliny Tuerschmidowej dr Wilhelm i Stanisława Tuerschmidowie N. Targ; 4487 Juljan Oskar Fuchs i 4488 Hanusia W. 23 stycznia 1923.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem doskonała komedja Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny“, wieczorem po raz drugi nowość Stefana Krzywoszewskiego „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“. Przygotowania do „Zmartwychwstania“ K. H. Rostworowskiego dobiegają końca. Pracownie teatru pracują nad wykończeniem dekoracyj, któremi będą widoki Wawelu i Rynku krakowskiego z modelem tutejszego pomnika.

SŁAWNY KWARTET CZESKI SEVCIKA, który obecnie w Wiedniu i Berlinie jest przedmiotem niezwykłych owacyj wystąpi w Krakowie we czwartek 19 bm. Większa część biletów jest już rozkupioną.

ALMA MOODIE, świetna skrzypaczka, o której prof. dr Reiss pisał następująco: „gra skrzypcowa Almy Moodie jest mistrzostwem w najidealniejszem znaczeniu. Znamionuje ją energja, siła i zdrowie; żadnej afektacji nie ma w jej grze. A przytem jaka technika, jaka pewność palców i smyczka. Słowa nie starczą na określenie tego, co daje Alma Moodie; trzeba ją słyszeć, ażeby ocenić i podziwiać jej wielkość, jako artystki“.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz znakomity pianista, niezrównany odtwórca Chopina, wystąpi w Krakowie w niedzielę 22 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 15 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.

Poniedziałek, 16 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.

Wtorek, 17 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.

Środa, 18 bm.: „Wesele“.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela, 15 bm. po poł.: „Dom Magdaleny“; wieczorem: „Szkoła kokot“.

Poniedziałek, 16 bm.: „Szkoła kokot“.

Wtorek, 17 bm.: „Szkoła kokot“.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

—**WYBÓR NOWEL WYBITNYCH AUTORÓW POLSKICH W ODDZIELNYCH KSIĄŻECZKACH.** Ruchliwa księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu prowadzi od dłuższego czasu wydawnictwo wyborowych nowel ulubionych polskich autorów w osobnych książeczkach. Wydawcy popularyzują w ten sposób najcelniejsze utwory beletrystyczne, bacząc przytem na zdrową tendencję utworów wybranych, zajmujący wątek opowiadań, swojski charakter tychże i zdrowy humor. Wydawnictwo to obejmuje już 52 tomików, z których każdy opatrzony jest artystyczną ilustracją na tytułowej winjecie. W cyklu najnowszych tomików tego wydawnictwa opuściły prasę: M. Wierzbińskiego: „Księżyna“ i „Pięść Marcina Wilczka“, H. Glińskiego: „Murłaj“, „Kowalowa góra“ i „Pan radca“, Sewera: „Lusia Burłak“, „Pierwszy utwór“ i „Na pobojowisku“ (wspomnienia z wojny 1870 roku o jenerale Bosaku Hankem i jego śmierci), M. Gawalewicza: „Jool“ (obrazek z życia wyspiarzy fryzyjskich) i „Sprawa honorowa“ (z opowiadań sekundanta). Dogodny format, ładny papier i druk i cena przystępna zalecają to wydawnictwo i zapewnią mu niewątpliwie powodzenie.

— **KS. DR ALEKS. PECHNIK:** Kazania i nauki. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha.

Książka powyższa, której autorem jest jeden z najświatlejszych kapłanów-podagogów, który jako nauczyciel gimnazjalny w Krakowie najlepszą po sobie zostawił pamięć u licznej rzeszy swoich uczniów, przynosi zbiór zawierający 60 kazań, egzort i przemów. Filozoficzne wykształcenie autora i jego wysoka kultura duchowa położyły swe piętno na tych kazaniach, które zarówno treścią jak formą wyróżniają się w tej dziedzinie piśmiennictwa i mogą służyć za wzór celowego wykładu moralności, opartego na dogmatach wiary katolickiej.

— **WOJNY XIX WIEKU** przez pułk. Huperta. Lwów. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. 2 tomy.

Dzieło powyższe należące do zakresu literatury militarnej wzbogaca cennym przyczynkiem naszą literaturę historyczną. Tom I (tekst) obejmuje m. in. wojny napoleońskie, powstanie z r. 1831, wojnę francusko-pruską z 1870 r., wojnę rosyjsko-japońską i in. Tom II, obejmujący 19 tablic z 107 szkicami bitew. Wyczerpujące to dzieło jest nieocenionym podręcznikiem dla wojskowych, a także niepospolicie zajmującą lekturą dla laika. Wspaniały atlas czyni lekturę tę podwójnie pożyteczną i zajmującą.

— **ŻYCIORYS MARJANA DUBIECKIEGO.** P. Stefan Pomarański w Zamościu przypomniał w osobnej broszurze, napisanej z powodu przypadającej w tym roku 85 rocznicy urodzin Marjana Dubieckiego — żywot i czyny ostatniego z żyjących uczestnika rządu narodowego polskiego z roku 1863. W pracy tej podał autor przejrzystą charakterystykę Dubieckiego, na tle akcji młodzieży polskiej na Ukrainie przed powstaniem i pozycję Dubieckiego w czasie powstania zarówno na Ukrainie, jak i później za czasów dyktatury Traugutta, gdy Dubiecki był sekretarzem dyktatora i jednem z najważniejszych kół w ówczesnej machinie polskiego rządu powstańczego. Tę stronę działalności politycznej Dubieckiego uzupełnił autor oceną jego działalności literackiej, która wniosła poważny dorobek do naszej literatury historycznej i krytycznej. Praca p. Pomarańskiego jest wyrazem zasłużonego hołdu dla jednej z najczcigodniejszych postaci doby popowstaniowej.

— **ENCYKLOPEDJA PRAWA OBOWIĄZUJĄCEGO W POLSCE.** Praca zbiorowa z udziałem profesorów uniwersytetów polskich pod redakcją prof. dra Peretiatkowicza. Część I: Ustrój konstytucyjny. — Ustrój administracyjny. — Ustrój skarbowy. — Zobowiązania międzynarodowe. Poznań 1924: Fischer i Majewski.

— **SCENA POLSKA.** Organ Związku artystów scen polskich, wychodzący w Warszawie pod redakcją Michała Orlicza, przynosi w zeszycie za styczeń, luty i marzec następujące artykuły: I. N. Miller. „Teatralizacja pracy“, Józef Urttlin: „Stanisław Wyspiański“, Fr. Siedlecki: „Pierwiastek dekoracyjny w teatrze“, Fr. Siedlecki: „Misterja w Polsce“, A. Zagórski: „Nowości polskiej literatury dramatycznej“, A. Kozlowska „Małżeństwo Hamleta“ J. Sarmenta i „Duże dzieci“ P. Geraldyego, M. Horzyca: „Rogacz wspaniały“. Kronika obejmuje przegląd spraw teatralnych w Warszawie, w całym kraju, jubileusze aktorskie (Krogulskiego, Kosińskiego. jub. teatru Polskiego). Występy gościnne. Ruch bieżący: Opera a teatr im. Słowackiego w Krakowie, Pierwszy zjazd szkolnictwa teatralnego, Teatry niezawodowe. Nekrologja (Wacław Kaliciński, Ludwik Śliwiński). Przegląd ruchu teatralnego za granicą. Kronika filmowa. Moda w teatrze. Plastyka rytmiczna. Sztuka polska a zagranica. Zeszytu dopełnia dział organizacyjny, dotyczący spraw Związku art. scen polskich, regulaminy i protokoły posiedzeń.

Obfitość fachowego materjału i udział autorów zabierających głos w żywotnych kwestjach czynią „Scenę polską“ pierwszym w Polsce organem dla spraw teatru.

— **„BALLADYNA“ W TEATRZE CZESKIM W PRADZE.** Teatr Narodowy w Pradze czeskiej wystawił w dnia 6 bm. po raz pierwszy w języku czeskim „Balladynę“ Słowackiego.

Z sali sądowej

Kraków, 15 kwietnia.

SKAZANIE ZŁODZIEJA RECYDYWISTY.

Wczoraj sąd okręgowy karny w Krakowie skazał oskarżonego Pawła Kościowowa, który usiłował skraść kwotę około 100.000 mk., na 5 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżonemu trybunał wymierzył tę surową karę ze względu na to, że Kościów jako nałogowy złodziej, recydywista, pozostający pod dozorem policyjnym, był już kilkanaście razy karany za kradzieże.

SPRAWA KS. FARONA.

Jak już donosiliśmy, ks. Faron i 54 wieśniaków i wieśniaczek z N. Wiśnicza, miało być w tych dniach wypuszczonych na wolną stopę.

Na załatwienie w ten sposób sprawy, nie zgodził się sędzia Świądrowski, prowadzący śledztwo, wobec czego w piątek izba radna sądu okr. karnego w Krakowie rozpatrywała sprawę i orzekła, by ks. Farona i innych oskarżonych nie wypuszczać na wolność. Od uchwały tej wniesiono zażalenie, które w najbliższych dniach będzie rozpatrywane przez sąd apelacyjny. Akta całej sprawy nadeszły już z Warszawy, dokąd były wysłane z polecenia ministra sprawiedliwości.

Konferencja francusko-belgijska

Paryż, 14 kwietnia (PAT). Francusko-belgijska konferencja trwała dwie godziny. Po konferencji prezydent Theunis oświadczył: Odbyliśmy posiedzenie Rady administracyjnej zagłębia Ruhry. Ministrowie będą wkrótce w Brukseli ponownie obradowali.

Paryż, 14 kwietnia (PAT). Ministrowie belgijscy i francuscy przygotowali dziś **wskazówki dla francusko-belgijskich władz w Nadrenji** w sprawie kontroli rachunków, podziału wpływów z kar pieniężnych i sum skonfiskowanych. Oba rządy postanowiły, że opróżnianie zagłębia Ruhry i terenów, obsadzonych na prawym brzegu Renu nie będzie zależne od czczych obietnic niemieckich, lecz nastąpi w miarę wypełniania zobowiązań reparacyjnych ze strony Niemiec.

OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

Paryż, 14 kwietnia (AW). Według „Petit Parisien“ Poincare zawiadomił ministrów belgijskich, że po konferencji z angielskim dyplomatycznym zastępcą w Paryżu i konferencji francuskiego ambasadora w Londynie z Bonarem Law, doszedł do przekonania, że francuskie i angielskie zapatrywania na kwestję reparacyjną **są jeszcze zbyt rozbieżne,** by można już ponownie rozpocząć rokowania. Prezydentowie ministrów francuski i belgijski zgodzili się przeto w dalszym ciągu **kontynuować akcję w zagłębiu, dopóki nie przełamią oporu niemieckiego.** Poincare oświadczył także wyraźnie ministrowi Theunisowi, że Loucheur pojechał do Londynu z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność i zaznaczył wkońcu, że nie podziela bynajmniej optymizmu zapatrywań Loucheura.

Obrady Ligi Narodów

Genewa, 14 kwietnia (PAT). Rada Ligi zbiera się we wtorek. Przewodniczyć będzie angielski minister oświaty Wood. Francję będzie reprezentował Hannoteaux, Włochy Salandra, Czechosłowację poseł czeski w Paryżu Osuky.

Różne wiadomości polityczne

NOWY PROCES PRZECIW DUCHOWNEMU W ROSJI. Donoszą z Moskwy. W Carycynie w sądzie gubernjalnym rozpoczął się proces biskupa Nifonta, oskarżonego o ukrywanie kosztowności cerkiewnych. Proces wywołał najżywsze oburzenie wśród miejscowej ludności. Fakt powyższy świadczy, iż sowiety rozpoczęły systematyczne tępienie duchowieństwa.

PROCES O ZAMACH NA MINISTRA RASZINA. Donoszą z Pragi: Rozpoczął się tutaj proces przeciwko pięciu wspólwinnym Szoupala, który wykonał zamach na ministra Raszina. Jawność rozprawy została wykluczoną ze względu na porządek publiczny, oraz ze względu na to, że proces pozostaje w najściślejszym związku z procesem przeciwko Szoupalowi. Rozprawa została przerwana i będzie podjęta z powrotem po skończeniu procesu przeciwko Szoupalowi.

Z polskiej wycieczki nauczycielskiej do Bułgarji

Jeden z uczestników polskiej wycieczki nauczycielskiej do Bułgarji, pisze w „Kurjerze Polskim“:

Na granicy rumuńsko-bułgarskiej w naddunajskim pasie Ramadanie stanęliśmy 28 marca zrana. Do portu zawinął płynący od strony bułgarskiej statek, na którego pokładzie ujrzeliśmy licznie zgromadzoną młodzież szkół żeńskich z Ruszczuku, z kierowniczką jednego z tamtejszych gimnazjów na czele. Z pokładu statku przemówiła ona do nas, witając długo oczekiwanych gości. Kiedyśmy przepływali przez Dunaj, kierując się ku wybrzeżom bułgarskim, wyruszyły na nasze spotkanie łodzie motorowe, upiększone flagami o barwach polskich. Z łodzi tych rozległy się okrzyki na cześć Polski i powitania nas, gości. W porcie Ruszczuku zebrały się tłumy, dosłownie tłumy: to młodzież szkolna i mieszkańcy miasta wyszli na nasze spotkanie. Przybijający do brzegu statek powitała orkiestra wojskowa hymnem polskim, a zebrane tłumy gromkiemi okrzykami.

W imieniu Ruszczuku powitał nas przemówieniem prezydent miasta, p. Spas Nikolow, poczem przemawiali jeszcze pp.: starosta Kisselow, jedna z kierowniczek miejscowego gimnazjum, przedstawiciel stowarzyszenia nauczycielskiego, reprezentant towarzystwa polsko-bułgarskiego i jednocześnie sekretarz komitetu przyjęcia naszej wycieczki, niestrudzony p. Chr. Dimitrow, przedstawiciel kolonji polskiej na ziemi bułgarskiej, p. Gawroński. Uczennice miejscowego gimnazjum odśpiewały po polsku „Z dymem pożarów“.

Z orkiestrą na czele przeszliśmy przez ulice miasta do kasyna miejskiego, gdzie podejmowano nas śniadaniem. Po śniadaniu, specjalnym pociągiem, złożonym z 4 wagonów pierwszej klasy, przystrojonych zielenią (lokomotywa ubrana była flagami polską i bułgarską) wyruszyliśmy w dalszą drogę, będąc przedmiotem owacji ze strony ludności miejscowej i wojska, które ustawiły się wzdłuż toru kolejowego i wznosiły nieustannie w stronę przechodzącego pociągu okrzyki na naszą cześć.

W wagonach każdy z uczestników wycieczki otrzymał od towarzyszących nam w podróży przedstawicieli bułgarskich pakunek, zawierający w sobie przekąski: rzodkiewka, masło, jaja, szynka i chleb. Otrzymaliśmy również bogaty przewodnik po Sofji.

Przyglądając się z okien wagonów wspaniałym krajobrazom bałkańskim, we czwartek, d. 29 marca dostaliśmy się do Sofji.

Prawosławie na Ukrainie

Wychodzące obecnie w Belgradzie „Nowoje Wremja“ podają następujące informacje o stanie cerkwi prawosławnej na Ukrainie:

Obecnie Kijów uważa za swą stolicę aż trzech metropolitów: 1) egzarcha, metropolita Michał, zarządzający metropolją z polecenia patrjarchy Tichona. [illegible] do Moskwy. 2) Tichon (b. biskup woroneżski), znajdujący się na czele W. U. W. C. U. (Wszechukraiński Zwierzchni Zarząd Cerkiewny), organizator tak zw. Żywej Cerkwi w Kijowie. Rezyduje on w monasterze Pokrowskim, gdyż nie przyjęła go Ławra. 3) Arcybiskup Wasyl Lipkiwskyj, metropolita kijowski i całej Ukrainy, „samoświat“, tj. poświęcony bez udziału biskupów, jego katedrą jest sobór Sofijowski. Według ostatnich wiadomości Wasyla aresztowali bolszewicy.

Duchowni, zwolennicy „Żywej Cerkwi“, paradują w ubraniach cywilnych, z papierosami w ustach. Duchowieństwo eparchji kijowskiej **nie uznaje Żywej Cerkwi,** przeto w całej Kijowszczyźnie **wre ostra walka.** Na Wołyniu aresztowany został biskup Awerkjusz, biskup czernihowski Pachomjusz rozkazem W. U. W. C. U. przeniesiony jest w stan spoczynku i zesłany do monasteru reśniańskiego w diecezji charkowskiej. Do Czernihowa przysłano, konsekrowanego w Moskwie, archjepiskopa Aleksandra (protojerej Mikulin). W Odesie tylko jeden z biskupów-wikarjuszów uznał W. U. W. C. U., pozostali nie chcą utrzymywać z instytucją tą żadnych stosunków. Poza tem w każdem niemal mieście na Ukrainie są biskupi ukraińscy (Lipkowszczycy).

„Nowoje Wremja“ donosi również, że komuniści planują w czasie najbliższym **zniszczenie Ławry Kijowskiej.** Z inicjatywy kierowników Kijowskiego Komitetu gubernialnego R. P. K. rozpoczętą odpowiednią agitację wśród robotników, szczególnie wśród pracujących w arsenale. Jedną z odezw, nawołującą **do zburzenia Ławry** wraz z relikwiami świętych (moszczami), kończąz te słowa: „Dość mamy już bicia w dzwony, dość modlitw! Łączmy i zaczynajmy szturm do niebios“. Według przypuszczeń ów zapowiedziany „szturm“ odbędzie się w czasie procesu patrjarchy Tichona jako wyraz rzekomego oburzenia mas ludowych przeciwko duchowieństwu prawosławnemu.

Miljonówka

Warszawa, 14 kwietnia.

W dniu dzisiejszym wylosowano numer miljonówki

0,404.345,

zakupiony w P. K. K. P. w Krakowie.

Dział ekonomiczny

CŁA WYWOZOWE.

Warszawa, 14 kwietnia (AW). Ustawa z dnia 1 lipca 1920 roku o obrocie towarowym przewiduje wydawanie pozwoleń indywidualnych na wywóz artykułów, znajdujących się na liście towarów zakazanych na eksport. Ponieważ system pozwoleń indywidualnych z jednej strony **nie jest sprawiedliwy,** a z drugiej staje się powodem **rozmaitych nadużyć** w postaci np. fałszywych świadectw wywozowych, ministerjum skarbu postanowiło dążyć do zastąpienia pozwoleń indywidualnych cłami wywozowemi. — Cła te mają być określone w złocie i dostosowane do konjunktur gospodarczych i wahań walutowych przez stosowanie **mnożników markowych.** W okresie wysokiej konjunktury eksportowej stosowanoby mnożniki wyższe, w okresie jej spadku niższe, mając ciągle na uwadze, aby **nie dopuścić do wywozu nad to, co bez szkody dla produkcji i rynku wewnętrznego, a z korzyścią dla bilansu handlowego, może być wywiezione.** Na okres przejściowy projekt ustawy o regulowaniu stosunków celnych, złożony Sejmowi przed rokiem a dotychczas nie rozpatrzony, przewiduje, że minister skarbu i minister przemysłu i handlu mogą ogłaszać listy towarów, zakazanych do wywozu, oraz wydawać pozwolenia indywidualne w wypadkach, gdy uznają to za konieczne ze względu na dobro państwa.

* **ROPA NAFTOWA.** Opłata wywozowa od ropy naftowej podwyższona jest do 150 Mkp. od 1 klg. wagi netto, zamiast dotychczasowej w wysokości 50 Mkp. Sposób pobierania opłaty pozostał bez zmiany.

* **PRACE PRZYGOTOWAWCZE NA III. TARG POZNAŃSKI** (od 29 kwietnia do 5 maja) dobiegają końca. Stoiska są już rozdzielone między wystawców, którzy bądź w centrali w Poznaniu, bądź w reprezentacjach krajowych, między temi w Krakowie i Lwowie, mogą przekonać się o położeniu swojego stoiska. Z powodu licznego napływu zgłoszeń, urząd Targu nie mógł uwzględnić wszystkich zgłoszeń. Teren wystawowy liczy 250.000 m. kwadratowych. Urząd Targu, spodziewając się licznych gości, przygotowuje odpowiednią ilość wygodnych kwater. Spotyka się on tutaj z daleko idącem zrozumieniem obywatelstwa miasta Poznania.

* **HANDEL POLSKO-ANGIELSKI.** Przywóz z Anglji w roku 1921 w porównaniu z rokiem 1920 wzrósł w dwójnasób, w daleko szybszem tempie wzrósł natomiast nasz wywóz, powiększając się przeszło jedenaście razy. Najwięcej zwiększył się wywóz surowców (wzrósł dwadzieścia razy), dalej fabrykatów, potem produktów spożywczych, wywóz zaś półfabrykatów zmniejszył się o 80 procent.

W przywozie angielskim najważniejszą pozycję stanowiły produkty spożywcze, następnie surowce, potem fabrykaty i wreszcie półfabrykaty. — W naszym zaś wywozie do Anglji szły naprzód surowce, potem fabrykaty, półfabrykaty, a na ostatniem miejscu produkty spożywcze.

* **EKSPORT DO POLSKI Z ROSJI** za grudzień 1922 r. w rublach złotych wyniósł 604.000. Wywieziono skóry surowe, futra, materjały leśne, przeróbki drzewne, sznury i mąkę kostną. Co do wywozu z Białej Rusi, to główne artykuły eksportu: futra i skóry surowe są nie miejscowego, lecz dostarczane z innych gubernij. W okręgu tym działa przeważnie inicjatywa prywatna — 90 procent eksportu. Kooperatywy nie dały żadnych rezultatów, organy państwowe przeprowadziły zaledwie 5 proc. operacyj. Prawie wszystek towar idzie do Polski, z wyjątkiem nieznanego ładunku tranzytowego do Hamburga i Gdańska.

* **EKSPORT DO RUMUNJI.** Konsulat polski w Gałaczu nadesłał krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej listę, obejmującą 32 firm importowych, pragnących sprowadzać z Polski różne artykuły wywozowe (wyroby żelazne i metalowe, szkło, fajanse, galanterję, tkaniny, pocztówki, parafinę, benzynę, farby, pędzle, meble, skóry, wyroby chemiczne, trykotaże, grzebienie, zapałki itd.). Interesowane firmy otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej oryginalną listę konsulatu w Gałaczu, który wogóle zachęca eksporterów polskich do przesyłania cenników, katalogów i próbek, gdyż w ostatnich czasach coraz częściej zgłaszają się reflektanci o informacje co do źródeł zakupu w Polsce.

* **TARG W LIBERCU.** Czwarty międzynarodowy targ w Libercu (Reichenberg, Czechosłowacja) odbędzie się od dnia 11 do 19 sierpnia 1923 r.; termin zapisów wystawców upływa dnia 30 kwietnia b. r.

* **KRYZYS W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE.** Angielski przemysł bawełniany przechodzi obecnie ciężkie czasy, a objawem tego jest tendencja do skracania czynności fabryk włókienniczych w Lancashire, obrabiających przędzę amerykańską. W kwestji tej odbywały się narady związku przędzalników i fabrykantów. Postanowiono zalecić gorąco pracodawcom, produkującym przędzę na sprzedaż, przyjęcie wniosku federacji przędzalników, aby na miesiąc zredukować produkcję do połowy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Drugi tydzień stabilizacji na rynku dewizowym to sukces, uprawniający do pewnego optymizmu w kierunku poprawy w naszej sytuacji walutowej. Dolar i funty szterlingi, marka niemiecka i korona austrjacka w ciągu tygodnia utrzymały się na tymsamym poziomie kursów, frank francuski wzmocnił się o 100 punktów, szwajcarski o 50, korona czeska o 25. Wahania więc bardzo skromne.

W dniu wczorajszym panował na tym rynku ruch bardzo słaby. Dokonano niewielu transakcyj po kursie utrzymanym dla wszystkich gatunków, Praga nieco mocniejsza.

Za to obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi bardzo ożywione przy niezwykle mocnej tendencji. Na czele szły papiery mechaniczne: Cegielski, które uzyskały rekordową zwyżkę 34.000 punktów, dalej Zieleniewski (25.600 p.), Górka (15.000), Siersza górnicza (11.000), w dużem zainteresowaniu również: P. T. H., Polski Glob, Tepege, Pezet, Strug i Elektrownia w Sierszy.

Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 6500, Hipoteczny po 6000, Małopolski po 7000—8000, Powszechny Kredytowy po 2600, Komercjalny po 1600 i Spółek Zarobkowych po 51.000—55.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 14 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	42050	44000	42060	44060
Funty szterl.	198000	205000	198000	205000
Franki francuskie	2800	2950	2850	3000
Franki belgijskie	2450	2550	2450	2550
Franki szwajc.	7800	8000	7800	8000
Liry włoskie	2100	2200	2100	2200
Marki niemieckie	1'85	2'10	1'90	2'15
Korony austr.	0'57	0'63	0'57	0'63
Korony czeskie	1225	1325	1250	1350

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	5000	6000	5200—5700
Impex	525	625	550—600
Pharma	25000	28000	26500—27000
Polski Glob	1500	2500	1650—2300
Żegluga Polska	2700	3200	3000
Zieleniewski	144000	155000	144000—155000
Cegielski	170000	180000	170000—179000
Parowozy	35000	38000	36000—37000
Automotor	5500	6000	5500—6000
Ursus II	20000	25000	
Trzebinia	33000	38000	35500—37000
Pocisk	10000	15000	14000—14500
Górka	100000	110000	100000—105000
Siersza	95000	105000	95000—105000
Tepege	40000	45000	42000—44000
Polska Nafta	15000	20000	18000—18750
Pezet	9000	11000	9500—10000
Strug	9000	10000	9400
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	43000	48000	45000
Krakus	25000	28000	26000—26500
Chodorów	75000	85000	80000—82000
Ćmielów	37000	43000	38000—41000
Elektr. Siersza	9000	11000	9400—10500
Niemojowski	28050	33000	30000—31000
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 kwietnia). Berlin 0'02.64, Holandja 215, Nowy York 549'25, Londyn 25'57, Paryż 36'72, Medjolan 27'32, Praga 16'38, Budapeszt 0'12, Belgrad 5'60, Sofja 4'25, **Warszawa 0'01.25, Wiedeń 0'00.77,** austr. korona stemplowana 0'00.77½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dziś z powodu soboty tendencja spokojna. Obroty słabe: dolary 42.300—42.400, marki niemieckie 2'70—2'75, w innych obrotów nie było.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA
FABRYKA ZWIERCIADEŁ I SZLIFIERNIA SZKŁA
Spółka z ogran. odpow., poleca:
lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramkach niklowanych i patentowe na deszczułkach, szyby i lustra w każdej wielkości na składzie. Dostarcza szkła mielonego dla celów przemysłowych. 931
Zamówienia przyjmuje biuro fabryki:
Kraków, ul. Grodzka 60, I p., telef. 4078.

W POGONI ZA ŚMIERCIĄ
z art. Bernhard Götzke,
L. Dagower, Nils Chrisander.
wkrótce w KINIE „WANDA“

NAJPIĘKNIEJSZE DYWANY PERSKIE STALE NA SKŁADZIE
u firmy:
I. Blühbaum, Kraków, ulica Dietlowska L. 81. Telefon Nr 2083.

Fortepian Rönischa, mechanika angielska, sprzedam. Krzywa 13. I. piętro, ganek. 399

Wóz meblowy do Budapesztu wychodzi w pierwszych dniach maja b. r. i może zabrać umeblowanie 3 pokoi. „Wawel" S. A., Kraków. 934

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i komfortem na 3 pokoje za dopłatą 10 miljonów marek, ale w śródmieściu. Wiadomość: ul. Kościuszki 3. B. Poss, sklep. 943

Roboty ręczne

Story, kapy, serwetki, poduszki z prawdziwemi koronkami ma na składzie oraz przyjmuje wszystkie w ten zakres wchodzące roboty:

Marja Tislowitz
Kraków, Karmelicka 37, II. p.

Wytworny garnitur klubowy, skórą kryty, do pokoju męskiego biura lub banku, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Rajska 10, stelarnia Bobra. 929 2 2

„Tkaniny Ludowe"
Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873

Kraków — Wiedeń!

Zamienię mieszkanie z 2 pokoji, przedpokoju i kuchni, nowo tapetowane, na pierwszem piętrze, frontowe, w Wiedniu, w dzielnicy VII, na 3-pokojowe z kuchnią i komfortem w Krakowie, za dopłatą. Zgłoszenia pod „A. B." do Administracji „Nowej Reformy". 930

Poszukuję

3-pokojowego mieszkania z kuchnią i komfortem, w Krakowie, za wysokiem odstępnem. Zgłoszenia pod „A. B." do Administracji „Nowej Reformy". 930

Emerytowany
urzędnik państwowy

prawnik, władający biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, nie ponad 50 lat, chrześcijanin, możliwie kawaler, poszukiwany jako

podskarbi

na większy majątek ziemski w Małopolsce. Znajomość rolnictwa nie potrzebna.

Zgłoszenia pod „Podskarbi" do Administracji „Nowej Reformy". 918 3 3

SAMOCHODY SAMOCHODY
„MINERWA"
4- i 6-cylindrowe, z motorem bezwentylowym, ostatnie słowo techniki samochodowej,
„DODGE"
jeden z najlepszych samochodów amerykańskich, nadający się na najgorsze drogi i piaski, poleca
„Cracovie automobile", Kraków, ul. Mikołajska 2
wyłączne zastępstwo na Małopolskę zach. (po San) i południową część wojew. kieleckiego.
Dostawa natychmiastowa lub krótkoterminowa.
Prosimy zanotować adres, gdyż ogłoszenia nie mogą być często powtarzane z powodu wysokich kosztów. 944

WEŁNA

65.000 za 1 kg wełny kilimowej

przeszło w pięćdziesięciu kolorach, sprzedaje tylko firma

M. KRÓL i R. DOLEŻAL
Kraków, ul. Jagiellońska 9.

Poważnym zakładom udzielamy kredytu. Przy większym odbiorze odpowiedni opust.
UWAGA! Przyjmujemy kilimy z zamianą na wełnę.

KILIMOWA

998 1 2



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 545 3 3


APARATY TELEFONICZNE
wszelkich typów.
Centrale. Przełączniki.
Kompletne urządzenia telefoniczne, dzwonkowe i sygnałowe 938
dostarcza natychmiast firma:
„DYNAMO"
skład maszyn i przyborów technicznych
Kraków, Wolska 20. Tel. 42-30 i 31-28

Budowa gmachu Akademji Górniczej.

Rozprawa ofertowa.

Kierownictwo budowy gmachu Akademji Górniczej w Krakowie zaprasza P. T. Interesowanych do złożenia ofert na roboty murarskie bez materjału.

Warunki, formularze i plany przejrzeć można między godziną 9—12 i 3—4 w biurze na placu budowy, Aleja Mickiewicza.

Termin wnoszenia zamkniętych ofert tamże do dnia 25-go kwietnia b. r. do godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu komitetu dnia 26-go kwietnia b. r. o godzinie 12 tej w południe.

924 2 2 *Kierownictwo budowy.*



Taniej o 50 procent.
Uwadze Pań i Panów!
Dlaczego przepłacacie kupując nie w wytwórni?

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyta jest z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową nietylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (nie mniej jak 3 koszule), wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 50% w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów, po zniżce.

1. **Koszule męskie** dzienne z mankietami, z dobrego zefiru, kolorowe i białe, w najmodniejsze desenie i paseczki, z kołnierzykami po 39.200 mkp. za sztukę. Takież koszule z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po 46.000 mkp.
2. **Koszule nocne** męskie, modne, dekoltowane i innych fasonów, z dobrego madepolamu po 34.200 mkp. za sztukę.
3. **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów po 29.500 mkp., gatunek wyższy po 32.500 mkp.
4. **Koszule męskie** kolorowe, cienkie, na każdą porę roku, systemu „Jaeger" po mkp. 28.000, takież kalesony po 30.000 mkp.
5. **Koszule damskie** dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami, wstawkami i haftem po 32.500 mkp.
6. **Reformy damskie** białe, czarne i kolorowe po 17.000 mkp. za sztukę.
7. **Chusteczki** białe do nosa, z szwajcarskiej weby po 32.500 i 36.000 mkp. damskie białe z haftem i kolorowe po 28.500 mkp. za tuzin.
8. **Skarpetki męskie** wysokiego gatunku, nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe po 7.000, 8.000 i 9.000 mkp. za parę.
9. **Pończochy damskie** we wszystkich kolorach po 9.000 i 12.000 mkp. za parę. Pończochy fildekosowe i jedwabne, zagraniczne, ażurowe, bardzo trwałe w noszeniu w najlepszym gatunku po 27.000 i 35.000 mkp. za parę.
10. **Prześcieradła** gotowe, 2 metry długości, naturalnych szerokości, w dobrym gatunku po 42.000 i 45.000 mkp. za sztukę.
11. **Obrusy** białe, wysokiego gatunku, na 6 osób po 49.500 mkp., kolorowe w desenie po 65.000 i 80.000 mkp.
12. **Ręczniki** białe, wyrób waflowy i gładki, bardzo trwałe w praniu po 11.000 i 13.000 mkp. za sztukę.
13. **Kołnierzyki** pikowe męskie, zagraniczne, ostatnich fasonów po 4.500 mkp. za sztukę.

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 11.000 mkp. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego
Warszawskiej Spółki manufakturowej
Warszawa, ul. Jasna L. 18-20. Telefon 243-80 i 171-28.

Również polecamy po cenach zniżonych na sezon letni **trykotinę** jedwabną na całą suknię we worku, bardzo łatwo samemu można uszyć, 180 cm szerokości, we wszystkich najmodniejszych kolorach (posiadamy 15 kolorów). Cena za kupon na suknię 87.500 mkp.

Jedwab Crepe de Chine zagran. I. gatunku, szerk. 100 cm., we wszystkich kolorach po 90.000 mkp. za metr. Markizety i etaminy zagran., gładkie i deseniowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za metr od 19.000 do 29.000 mkp.

Nowość sezonu na suknię, przeważnie na kostjumy **„Eponge"**, w śliczne pasy i kraty, białe, kremowe i szare po 39.500 mkp. za metr. (Na kostjum potrzeba 5 metrów, na suknię 3 metry).

Na letnie bluzeczki zefiry angielskie w śliczne desenie po 14.500 mkp. za metr.

Za naszą bieliznę otrzymujemy dużą ilość podziękowań; z powodu braku miejsca, podajemy dla charakterystyki tylko niektóre z nich: 940 1 2

Podziękowanie, Równo 1 marca 1923 r.

Uprzejmie dziękuję za towar, zamawiany kilkakrotnie u WPanów. Towar był zawsze b. niedrogi, b. dobry i wielce gustowny. Oby firma miała zawsze jak najwięcej klientów, aby wszyscy klienci nie mniej pochlebnie zawsze się o niej wyrażali.

Doktor Sobocki, lekarz 45 p. S.



Chcesz mieć dobry wzrok do setnych lat Świeć żarówką „Ferrowatt". 6 35 35

Wytwórnia bielizny Metzger, Kraków, ul. Bonerowska 5, II. p., oficyny, przyjmuje wszelką bieliznę do szycia. — Wykonanie pierwszorzędne. 864 3 4

Tylko przez kwiecień!
Zupełna wyprzedaż po cenach fabrycznych wszelkich, znanych z niedościgniętej jakości, przyborów do maszyn biurowych.
LUDWIK AKSMAN
Kraków, Szewska 10. — Tel. 32-88.
Jedyna sposobność zaopatrzenia się w wyborowy a tani towar.
770 5 5

Korespondenta ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej poszukuje „Austro-Daimler", Tow. bud. mot., S. A., Kraków, ul. św. Gertrudy 2. 915 3 3

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

!! Tanio !!
materjały bielskie na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
539

Zdolny pomocnik z działu korzennego poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy" pod „Zdolny". 927

Zdolny pomocnik z działu korzennego lub korzenno-bufetowiec, z wzorowemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy" pod „Handlowiec". 928

Praczka poszukuje pracy po domach. Marjanna Wąsiołek Podgórze, ul. Kącik 5. 905

FABRYCZNY SKŁAD
BIELIZNY MĘSKIEJ
pod firmą:
M. KRÓL i R. DOLEŻAL
KRAKÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 9
posiada na składzie BIELIZNĘ MĘSKĄ w różnych gatunkach od najtańszej do najwykwintniejszej.
SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETALICZNA.
Uwaga: P. T. Kupcom udzielamy trzech miesięcznego kredytu. 909 1 2

USUWA RADYKALNIE **PRZEPUKLINĘ**
najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u pań, panów i dzieci, po osobistem zbadaniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a.
M. TILLEMAN specjalista i wynalazca opatent. bandaży
Kraków, ul. Szlak 39 (dawniej ul. Zwierzyniecka 4).
Na żądanie prospekty darmo.
— — Dla pań damska obsługa. — — 900

PALMA
Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe
Korzyści!
Tańsze i znacznie trwalsze od skóry.
Ochrona przed wilgocią i zimnem.
Palma-Kauczuk
Składy fabryczne: Kraków, Grodzka 60.
815 9 4

KSIĘGARNIA POLSKA
W BUKOWSKU

poleca następujące zajmujące książki:

Mkp.
Grubiński: „Niesamowite opowieści" . . . 10.000
Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy 32.160
London: „Gra", powieść (nowość) 8.000
Arcybaszew: „Miljony" (nowość) 8.000
Gyp: „Biedne kobietki", powieść 7.200
Merik: „Zielona twarz" 19.320
Krzywy: „Wiatrak", powieść współczesna . 9.000
Rosenstand: „Daleka księżniczka" 7.200
Topore: „Król ciemnej komnaty" 7.200
Penne: „Siostra Weronika", powieść . . . 7.200
Jeremy: „Lis", powieść 7.200
Iłur: „Na przełomie" 9.600
Zielaziński: „Pięćdziesiąt lat teatru polskiego" 12.000
Wójcik: „Encyklopedja towarowa" 19.320

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem

Tania zajmująca bibljoteka pikantna:

Mkp.
Lichtenberg: „Król dzieci" 12.000
Rosenstand: „Z romansów życia „Alida" . 9.600
Bury: „Przygody pani „Muszki" 4.800
Lavedeau: „Łóżko", 19 scen wesołych, frywolnych ilustr. 12.000
oprawn. 16.750
Weselewski: „Facecje" 9.600
Louys: „Przygody króla Pausola" 14.400
„Wianuszek frywolny", bogato ilustrowany 6.800
„Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna" 9.600

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3.500 mp.

KSIĘGARNIA POLSKA
W BUKOWSKU

Konto czekowe w P. K. O. Nr 151.732. 868 3 12 Konto czekowe w P. K. O. Nr 151.732.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Bielelów l. 2, II p., telefon Nr 2.5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina
BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Pierwszorzędny zakład krawiecki
męski i damski
Józefa Kumali
Kraków, ul. Szczepańska 11
wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.
Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.